

Dzień**Pomocza**12 stron
cena 10 gr**ORAZ WYDAWNICTWA:** DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —**REDAKCJA:** Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Krzywdą Węgier - błędem historycznym

JEGO KRÓLEWSKA WYSOKOŚĆ MOWI:

„WĘGRY WIERZĄ W SPRAWIEDLIWOŚĆ DZIEJOWĄ, WIERZĄ W ODRODZENIE, WIERZĄ W ODZYSKANIE UTRACONYCH RDZENIE WĘGIERSKICH ZIEM...”
„CIESZĘ SIĘ CAŁĄ DUSZĄ Z WASZEJ WIELKOŚCI I POTĘGI MILITARNEJ...” „...I SERDECZNIE POZDRAWIAM MŁODZIEŻ POLSKĄ”.

Wywiad naszego współpracownika red. Z. Karr-Jaworskiego z Jego Królewską Wysokością Arcyksięciem Józefem Franciszkiem Habsburgiem Węgierskim

Budapeszt, dn. 12 maja 1937

Mój wywiad z Arcyksięciem Józefem Węgierskim, poprzedził cały protokół dyplomatyczny, niezbędny w takich wypadkach. Będąc dobrze poinformowany z innych źródeł o znaczeniu wydawnictw „DNIA POMORZA” w nadmorskiej dzielnicy Polski, Jego Królewska Wysokość nie robił mi żadnych trudności, zwłaszcza, że choć pochodził z linii Habsburgów przez żonę Franciszka

do głównego wejścia, którego strzeże dwóch po węgiersku ubranych portierów. Nad drzwiami herb Habsburgów.

Ze sposobu zachowania się służby i policji, zorientowałem się szybko, że wiadano tu już znakomicie o wizycie polskiego redaktora. Ktoś nawet półgłosem wydał tak znany Polakom okrzyk:

— Eljen Lengyel!

Tymczasem była już najwyższa pora na złożenie wizyty baronowi Wasmerowi, osobistemu sekretarzowi Jego Królewskiej Wysokości.

Przeszedł mi lekki dreszcz. Za chwilę miałem się zetknąć twarzą w twarz z potomkiem do niedawna najpotężniejszej rodziny królewskiej w Europie.

Ostatnie spojrzenie w lustro.

Drzwi otwierają się na roścież. Lokaj melduje mi baronowi Wasmerowi:

zatem spieszyć się z uzgodnieniem pytań i dyskusji.

Rozmawialiśmy w języku francuskim.

Baron Wasmer uprzedził mnie, że „Jego Królewska Wysokość raczy mnie przyjąć w parku, w swoim ulubionym zakątku, celem uniknięcia niepotrzebnego protokołu dyplomatycznego”.

Na kilka minut przed audiencją baron Wasmer opuścił mnie udając się do Arcyksięcia.

Za chwilę zdążyliśmy obaj do najcichszego zakamarka parku, wąskimi, wycinanymi wśród gęstych krzewów alejkami.

— Prawda, że romantyczne dróżki — odzywa się szeptem bar. Wasmer.

— Istotnie!..

— Niech się pan zatrzyma na chwilę w tym labiryncie. Zamelduję pana i wracam w tej sekundzie.



Jego Królewska Wysokość Arcyksiążę Józef Franciszek Habsburg, wielki przyjaciel Polaków.

Józefa i wstecz od Marii Teresy, duszą i ciałem czuje i myśli jak Węgier, a zatem jak wielki przyjaciel Polaków i naszej wielkiej Ojczyzny.

Przed audiencją

Punktualnie o godzinie 16-ej, przed moją tymczasową siedzibą na Vacintia zajęła sześciopersonowa maszyna, z której wysiadł szofer w liberii L Vacintia 18 — udaliśmy się bezpośrednio na najwyższy szczyt Budy w aleję Taplosanyi 4, t. j. do pałacu arcyksięcia.

Przed bramą nasze auto wita salutując policja węgierska i służba przybrana w odświętne liberie.

Rezydencja Józefa Franciszka mieści się w przeszłocześnie ogrodzie z którego rozciąga się przecudny widok na Peszt; położony po drugiej stronie Dunaju.

Wysypane żwirem aleje prowadzą Habsburga Węgierskiego, trzeba było



Rodzina arcyksięcia Józefa Franciszka Habsburga

Od lewej: arcyksiążę Józef Arpad, arcyksiężna z małym arcyksięciem Stefanem, księżniczka Małgorzata, Jego Królewska Wysokość arcyksiążę Józef Franciszek Habsburg, księżniczki Helena i Anna Teresa.

— Karr-Jaworski, lengyel ujsagiro... (polski redaktor).

Wchodzę do gabinetu-biblioteki. Szybki rzut oka na ściany pozwolił mi dojrzeć w portretach i obrazach całą przeszłość Habsburgów.

Punktualnie o godzinie 17.15 miałem być przyjęty przez Jego Królewską Wysokość Arcyksięcia Józefa Franciszka

— Doskonale.

W minutę później w odległości około 10 kroków w głębokim ukłonie, oczekiwałem na zaproszenie Jego Królewskiej Wysokości do podania mi ręki i wszczęcia rozmowy.

Znalazłem się na maleńkiej polance otoczonej zewsząd gąszczem kwitnących krzewów. Przede mną z wyciągniętą ręką stał Arcyksiążę.



Na twarzy jego malowała się dziwna słodycz zmieszana z tragizmem rysującym się w kątach ust. Przyprószone si-



Kościół koronacyjny.

wizną włosy dodawały mu jeszcze więcej majestatu. Odrazu uderzyło mnie niezwykle podobieństwo do rodziny Habsburgów.

Jego Królewska Wysokość mówi

Jego Królewska Wysokość uściśnął mi dłoń. Nieco później siedzieliśmy naprzeciw siebie przy małym stoliku.

— Cieszę się bardzo z pańskiej wizyty — mówił Arcyksiążę. — Jest mi ona tym miłszą, że w gościnne moje progi zawitał gońiec z Polski. Czym mogę panu służyć?

— Jeśli Jego Królewska Wysokość pozwoli — po prostu rozmową na tematy, które zainteresują napewno zarówno Węgry, jak i moją Ojczyznę.

— Cóż pana do nas sprowadziło?

— Ciąg dalszy na str. 2

(Dokończenie ze strony 1)

— Miłość i podziw dla bratniego Narodu...

W miarę jak ząbaliśmy coraz to nowe tematy, zapomniałem, że mam przed sobą Arcyksięcia. Rozmowa stała się coraz serdeczniejszą, wreszcie Jego Królewska Wysokość rzekł do mnie w te słowa:

— Porozmawiajmy jak dwaj przyjaciele. Proszę może papierosa? Niech pan zapomni panie redaktorze o tym całym protokole jaki poprzedził nasze widzenie się. Jestem naprawdę bardzo rad, że za pańskim pośrednictwem będę mógł

POZDROWIĆ NARÓD POLSKI I MŁODZIEŻ POLSKĄ

która jest fundamentem Waszej przyszłej potęgi.

Do tej pory mówiłem głównie ja. Teraz doczekałem się nareszcie chwili w której głos zabrał Arcyksiążę.

— WIELKIM DRAMATEM WĘGIER JEST OCZYWIŚCIE TRAKTAT W TRIANON,

który pozabawił nas rdzennie węgierskich terytoriów. Traktat ten zniweczył **MARZENIA WĘGRÓW O POSIADANIU WSPÓLNEJ, POLSKO-WĘGERSKIEJ GRANICY.** Jedynie taka granica mogłaby naprawdę

ZATRZYMAĆ POCHÓD BOLSZEWIZMU NA ZACHÓD.

To co się dzieje dziś w Czechosłowacji, a o czym nie będę mówił z wladomym panu względów, nie gwarantuje bezpieczeństwa Europie.

Czechosłowacja stała się drogą z Moskwy w głąb Europy zachodniej i południowej.

Traktat w Trianon spowodował brak istotnych zainteresowań Polski Węgrami. Nie mając wspólnych granic, jesteśmy wielkimi przyjaciółmi to prawda, ale jest to raczej sentyment, romantyzm poezja lecz nie..... armia i wspólny front gospodarczy i militarny.

Być może że „Trianonski dictat“ i jego niesławni twórcy przewidywali

— Jeszcze chwilę... po czym zwrócił się znowu do mnie.

— **Niech pan pozdrowi z całego serca młodzież polską ode mnie, tę młodzież, która tak bardzo rozumie co to jest wy-**

ra. Ku mojemu zdziwieniu na środku pokoju na dywanie, stało bezradnie male jagniętko. Okazało się, że w dniu dzisiejszym miało miejsce święto dobroczynności, w czasie którego Arcyksiążę-

na przemian pieściły się jagnięciem. Dzieci spostrzegły mię i nagle spoważniały. Każde pokolei podeszło i grzecznie podało mi rękę. Na końcu podszedł stropiony nieco, arcyksiążę następca czteroletni Józef Arpad Habsburg Węgierski.

Nie mogłem się oprzeć chęci. Uniósłem go w górę, przycisnąłem do piersi i ucałowałem w oba policzki. Jednocześnie pomyślałem:

— Obyś kiedyś był wielki i naprawił to wszystko co zniweczyli twoi dziadowie.

Ponieważ atmosfera stała się coraz bardziej „familijna“, a jagnię całkowicie zepsuło nastroj oficjalny — zawołano księżkę do swoich komnat, jagnię zaś powędrowało do komórki.

Zostaliśmy sami t. j. baron Wasmer i ja.

Na twarze nasze wróciła znowu powaga. Znowu obowiązywał protokół — czyli — czas na pożegnanie.

Jeszcze kilka ukłonów, kilka pozdrowień, potym zwirowane aleje, salutowanie służby i policji i... koniec.

Przedemną rozciągała się najcudniejsza w świecie panorama Budapesztu. W dole płynął Dunaj, a tam gdzieś na horyzoncie sijały góry zlewając się z błękitem nieba.

Zdzisław Karr-Jaworski.

Cały szereg dolegliwości wieku starszego głównie zaś schorzenia żołądkowo-kiszczkowe połączone z brakiem apetytu, chudnięciem, zaparciem lub biegunką z powstawaniem hemoroidów, zwalczą skutecznie naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa.

A lewcel fiamest lamely as ege's lewcel uen-
set jiojjeu' a lappa mekkel' lamntoin

Józef Franciszek

Bz 1/13

„Serdecznie pozdrawiam młodzież polską która jest fundamentem i przyszłością całego Narodu Polskiego“.

Budapeszt, 13. 5. 1937.

Arcyksiążę Józef Franciszek.

walczona przez ich ojców wolność. Mój dziadek, Franciszek Józef wiedział i wierzył w zupełną niepodległość Polski.

— A może Jego Królewska Wysokość raczy skreślić kilka słów do polskiej młodzieży?

— Bardzo chętnie...

Arcyksiążętko na wesoło

W pięć minut później znalazłem się powtórnie w gabinecie barona Wasme-

na Anna wygrała owieczkę. Dopiero co wniesioną do pałacu.

Wieść o wygranej obiegła widocznie wszystkie kąty rezydencji, bo z hałasem i głośniejszymi objawami radości do pokoju wpadli jak burza mali arcyksiążęta i księżniczki.

Czteroletni Józef Arpad koniecznie chciał się na grzbiet stworzenia, które cichym beknięciem wołało o pomoc..... gubernantki. Stefan, Małgorzata i Maria

Po rozwiązanie zagadek z przeszłości Polski do Grenlandii Dzisiaj wyrusza z Gdyni polska wyprawa na Grenlandię

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Po długich i zmudnych przygotowaniach wyjeżdża z Polski pierwsza polska wyprawa naukowa na Grenlandię, z ramienia Towarzystwa Geograficznego we Lwowie, pod kierownictwem dr. Aleksandra Kosiby.

Wyprawa wyruszy na Grenlandię z Kopenhagi 25 maja statkiem „Disko“, służącym wyłącznie do celów grenlandzkich. Do Kopenhagi część członków i ekwipunek.

wagi ok. 4000 kg. w 150 skrzyniach, przewiezione zostaną na statku „Piłsudski“, odchożącym z Gdyni dnia 20 maja.

Badania glaciologiczne polskiej wyprawy na Grenlandię obejmą w pierwszym rzędzie strefę brzezną, krawędziową lądolodu i jego przedpole. Krawędź lądolodu jest ustawicznie zmienna, ruchliwa i pełna szczelin, głębokich do kilkuset metrów. Z wyjątkiem wąskiego pasa nabrzeżnego

Grenlandia pokryta jest nierozzerwaną, cząską lodową, t. zw. lądolodem, o olbrzymiej rozciągłości, w kierunku południkowym ponad 2500 km., w równoleżnikowym ok. 1000 km. a grubości dochodzącej w częściach środkowych do 2500 mtr. Polska ekspedycja dotrze także do niezbadanych doład części tego lądolodu.

W podobnych warunkach zlodowacenia, jak dziś Grenlandia, znajdowała się niegdyś Polska, którą trzykrotnie nawiedzał od północy lądolód europejski, zaścielając w maksymalnym swym zasięgu ku południowi trzy czwarte jej powierzchni i zasypując całą niemal północną Polskę materiałem morenowym, przywleczonym z północy, ze Skandynawii. Klucza do rozwiązania wielu z dotyczących zagadnień na obszarze Polski, należy szukać na obszarach, gdzie podobne procesy zachodzą i dziś, więc przede wszystkim na Grenlandii.

Zywność, w której skład wchodzi głównie konserwy mięsne, jarzynowe, suchary, mleko w proszku, mleko skondensowane, kasza owsiana, kawa konserwowa itp., pochodzi w całości z Polski.

Wyprawa po dotarciu do zatoki Disko, uda się wzdłuż fiordu, usiłując przedostać się jak najbliższe lądolodu, w pobliżu którego założy bazę główną, ok. 200 km. od najbliższych osad Eskimosów. Od wyruszenia z Disko wyprawa nie będzie miała już żadnego kontaktu ze światem. Wydostanie się z głębi lądu i wyjazd z Grenlandii musi nastąpić najpóźniej przy końcu października, gdyż wówczas lody skuwają już fiordy i morze przybrzeżne, uniemożliwiają już przez całą zimę przebiecie się z Grenlandii czy ku Grenlandii aż do wiosny, do maja — czerwca. W wypadku nagłego zaskoczenia przez lody grozi zimowanie, tym bardziej więc ostrożność w tym kierunku jest konieczna, gdyż wyprawa nie jest przygotowana na zimowanie.

Bunt w Albanii stłumiony

Wuj przywódcy powstańców popełnił samobójstwo

Tirana 19. 5. (Pt) Zajęcie przez wojska rządowe miejscowości Delvina zakończyło obsadzanie terenów okupowanych przez buntowników. Ludność wszędzie entuzjastycznie witała wkraczające wojska rządowe. **Wuj przywódcy powstańców Etama Poto, po daremnych usiłowaniu obrony Delvina, popełnił samobójstwo.** Jak donoszą z Argiro-

kastro, powstańcy wkroczywszy do tej miejscowości zniszczyli archiwa sądowe, hipoteczne i biura rządowe, rabując jednocześnie kasy tych instytucji. Wojska rządowe kontynuują pogoń za resztkami rozbitych powstańców, na czele których stoi Etam Totto, a które kierują się do lasów Kurvellesh.

Olbrzymi strajk komunikacyjny grozi Londynowi

Londyn, 19. 5. (PAT.) Strajk autobusów londyńskich, który trwa już przeszło dwa tygodnie, wchodzi obecnie w fazę krytyczną. Jeśli tramwajarze, do których busmanzi zwrócili się o poparcie strajku przez solidarne przystąpienie doń, postanowią w czwartek porzucić pracę, to strajk autobu-

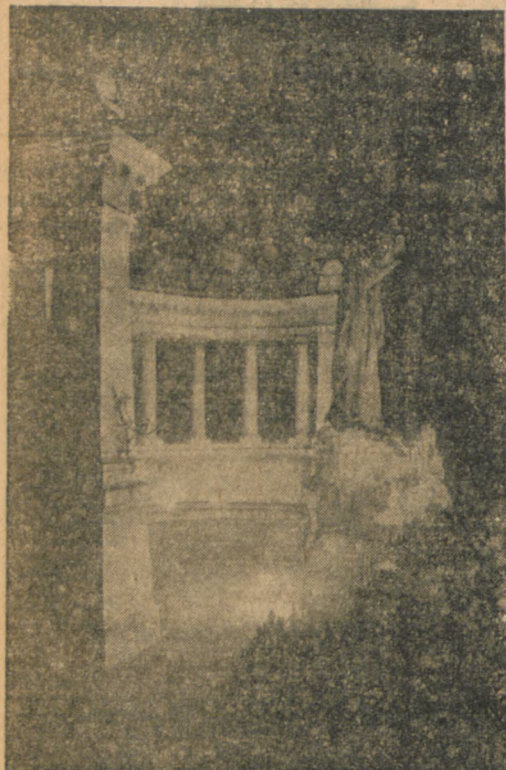
sów rozrośnie się do rozmiarów wielkiego strajku komunikacyjnego, który sparaliżuje cały ruch londyński. Nie ulega bowiem wątpliwości, że istniejąca sieć kolei ziemnych i miejskich nie jest nawet w przybliżeniu dostateczna, aby podjąć potrzeby ludności stolicy.

Wielka katastrofa budowlana w Warszawie

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Ubiegłej nocy przy ul. Litewskiej wydarzyła się katastrofa budowlana która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. We wspomnianym miejscu wznoszona jest kamienica doprowadzona już do 4-go piętra. W ciągu dnia wczorajszego robotnicy słyszeli jakiś głucho trzaski we frontowej ścianie i na polecenie kierownictwa budowy podparli ją specjalnym rusztowaniem. Koło godz. 0.30 mieszkańcy sąsiednich domów zbudzeni zostali ogłuszającym hukiem. Masa gruzu i cegieł runęła z wysokości 4-go piętra, zasypując podwórze budującego się domu. Ocalała jedy-

nie ściana zabezpieczona rusztowaniem. W przyległym do nowej kamienicy domu też zarysowały się ściany i zaczął odpadać tynk. Kilka okien wypadło wraz z ramami. W całym domu powypadały szyby i postwierzały się drzwi. Lokatorzy w popłochu poczuli opuszczać mieszkania.

Powierzchnowe oględziny stwierdziły, że powodem katastrofy w nowym domu był lichy materiał użyty do budowy zbyt głębokie zaś fundamenty osłabiły ściany sąsiedniej kamienicy. Lokatorzy tego domu w obawie przed dalszymi następstwami zostali dziś rano ewakuowani.



Pomnik św. Gerarda.

zbyt gorący polsko-węgierski afekt i celowo rozdzielili dwa bratnie narody.

Cieszę się całą duszą i tak samo myśli każdy Węgier, każde węgierskie dziecko, — z Waszej wielkości i potęgi militarnej. Kochamy Was tutaj napewno więcej niż Wy nas i napewno więcej o Polsce wiemy, niż wielu Polaków o Węgrzech. Taka postać jak zgasły przedwcześnie Marszałek Piłsudski, rodzi się w dziejach ludzkości raz na kilkaset lat.

W 1916, 17 i 18 roku zabrakło nam właśnie takiego Marszałka, ale „nie upadł ten naród który został zwyciężony, lecz ten który spoczywa na laurach“.

Węgry wierzą w odrodzenie, wierzą w odzyskanie utraconych ziem, wierzą że sprawiedliwość stanie się zadość. Może wtedy będziemy mieli tak upragnioną polsko-węgierską granicę.

Arcyksiążę ożywił się, miał dziwny płomień w oczach, Zamilkł.

W tej samej chwili na polanę wszedł baron Wasmer. Skłonił się bardzo głęboko:

— Jego Królewska Wysokość już czas....

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31

Kawiarnia. **Bezpłatny garaż.**

Marszałek Smigły-Rydz wśród korporantów

„Wierzę w duszę młodzieży polskiej”

oświadczył Naczelny Wódz w swoim przemówieniu

Warszawa 19. 5. (PAT). Wychodząc z założeń, wyrażonych w odezwie do członków polskich korporacji akademickich, pod pisanej przez grono młodszych filistrów korporacji „Arkonii” i kilku innych z nią, zaprzyjaźnionych. „Arkonii” zwróciła się do Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza z prośbą o zaszczytowanie swą obecnością komersu tej korporacji, mającego się odbyć w dniu 18 bm. z powodu 58-lecia jej założenia.

W dniu tym wieczorem zebrało się w pięknym udekorowanym salach Resursy Obywatelskiej około 400 członków czynnych i filistrów Arkonii oraz 11 innych korporacji warszawskich, wileńskich i poznańskich.

O godz. 8 wieczorem przyjechał w towarzystwie płk. Strzeleckiego i adiutantów Marszałek Śmigły Rydz, powitany w przedśionku przez komisję komersową „Arkonii” w składzie: gen. Władysław Anders, Jan Pogorzelski, inż. Tadeusz Wędrowski, inż. Janusz Wojciechowski, prezydium koła „Arkonii” oraz poczty sztandarowe wszystkich uczestniczących w komersie korporacji.

P. Marszałek wszedł na pierwsze piętro

otoczony ustawionymi w dwuszerę na schodach członkami czynnymi „Arkonii”. W przedśionku pierwszego piętra przedstawieni zostali p. Marszałkowi filistrzy, założyciele „Arkonii”, zarząd związku filistrów oraz grono starszych filistrów.

P. Marszałek przeszedł w otoczeniu przedstawionych mu osób do przygotowanego dla niego pokoju, zawierającego wszystkie emblematy i najcenniejsze pamiątki „Arkonii” gdzie w 15-minutowej rozmowie zapoznał się z obyczajami i tradycjami korporacyjnymi, po czym zajął miejsce przy stole honorowym pod zgrupowanymi za jego fotelem sztandarami wszystkich obecnych korporacji. Część oficjalna komersu rozpoczęła się powitaniem p. Marszałka, wygłoszonym przez prezesa związku filistrów „Arkonii” inż. E. Langnera, po czym odśpiewano chórem hymn narodowy. Honorowe przewodnicstwo komersu złożył wówczas w ręce P. Marszałka.

Po szeregu przemówień zabrał głos Marszałek Śmigły Rydz, którego słowa, wysłuchane w najwyższym skupieniu, wywarły na obecnych ogromne wrażenie.

Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydz

Pomimo, iż świeżo przeżyta operacja gardła nie bardzo na to mi pozwala, nie mogę oprzeć się pragnieniu powiedzenia do Was kilku słów.

Przede wszystkim chcę Wam podziękować za zaproszenie mnie i danie mi możliwości spędzenia z Wami paru chwil.

Na całość wyrazu i atmosfery Waszego komersu składają się wielorakie elementy. Obrzędowość i tradycja, do której słuszenie przywiązujecie tak wielką wagę, a o której wartości tak dobrze wiemy, my żołnierze, którzy musieliśmy odbudowywać przerwana żołnierską tradycję polską — te elementy zbliżają Was do wojska.

Pieśni Wasze zawierają w sobie pierwiastki niefrasobliwe, wesołości i radości tak związane z młodością, ale poza tym są w nich tony zahaczające o ważne zagadnienia, których znaczenie jest nie przemijające.

Wreszcie przemówienia Wasze w sposób wyraźny poruszyły pewne ważne kwestie dzisiejszej Polski.

Jak w życiu sprawy fraszobliwe splatają się z niefrasobliwymi. To jest naturalne.

Trzeba tylko umieć dla każdego z tych elementów wyznaczyć odpowiednie miejsce i odpowiednią rolę.

Gdy się tego nie potrafi — ma się zmarowane życie.

W nawiasie dodam, że właśnie te sprawy fraszobliwe, inaczej mówiąc ważne i trudne, wywołują w męskiej duszy najwięcej radości i dumy.

Ja mogę o tym mówić. Dlatego też chcę tym fraszobliwym sprawom poświęcić chwilę w moim dalszym przemówieniu.

Z głęboką radością słuchałem słów, zwracających się do armii, a świadczących o zrozumieniu wartości cnót żołnierskich i ważności żołnierskich narodu.

Jestem głęboko przekonany, że w pierśiach waszych bije dzielne żołnierskie serce i że wszyscy spełnialiście dobrze obowiązki żołnierskie, gdyby trzeba było wrogowi zagrozić drogę, prowadzącą do naszej ojczyzny. Jednak w tej chwili żyjemy w okresie pokojowym i ten okres musi Polska wykorzystać, aby się stać silną i potężną.

Wierzę, że NARÓD POLSKI MA PRZED SOBĄ WIELKĄ PRZYSZŁOŚĆ.

A jeśli tak jest — to Polacy mają do obróbenia wielką robotę.

W tej robotce inteligencja polska ma dużą rolę do spełnienia, a młoda inteligencja polska swą siłą dynamiczną, entuzjazmem, temperamentem może stworzyć wielkie dzieło.

A należy pamiętać, że ten kto pracuje i stwarza realne wartości, ten ma ostatecznie rację — a nie ten, kto tylko obserwuje.

Jestem przekonany, że praca w Polsce znajdzie się dla każdego, kto odpowiednio przygotowany charakterem i umysłem, ma chęć do tej pracy.

Moji Panowie — przyszedłem tutaj nie tylko po to, aby spędzić wśród Was kilka

przyjemnych chwil i przypomnieć sobie młode lata, lecz przede wszystkim w tym celu, aby zmanifestować, iż WIERZĘ W DUSZĘ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Głęboko ufam, że przyszłość, która jest przed Wami, tej mojej wiary nie podkopie, ale ją wzmocni.

O ile chodzi o moją osobę, to umiem być konsekwentnym.

Na zakończenie życzę „Arkonii” jak naj-

pięknego rozwoju w braterskiej rycerkości i patriotyzmie.

Aby dać wyraz przejęciu się słowami Marszałka, prezes czynnej „Arkonii” Roman Nowicki podszedł do pana Marszałka, poprosił o głos i oświadczył:

„Panie Marszałku, słowa pana Marszałka „Arkonii” powtórzy cała polska młodzież akademicka”.

Na zakończenie części oficjalnej komersu odśpiewano „Gaudeamus”, po czym nastąpiła półgodzinna przerwa, w czasie której pan Marszałek zaszczylił rozmową ze-

brane w oddanym do jego dyspozycji pokoju grono uczestników komersu.

Po przerwie rozpoczęła się wspólna wieczerza, połączona z programem złożonym z wesołych pieśni i monologów. Na wstępie wieczery filister „Arkonii” inż. Wojciechowski wznosił raz jeszcze wśród ogólnego entuzjazmu toast za zdrowie pana Marszałka, dziękując mu za wypowiedziane przed chwilą słowa. Wieczerza zakończyła się w niezmiernie serdecznej atmosferze o północy.



Czym dla zimy

Tym Franchka! przyprawa dla każdej kawy!

Sukcesy londyńskie min. Becka

Konradmirał Unrug gościem admiralicji podczas dzisiejszej wielkiej rewii morskiej

Londyn, 13. 5. (PAT) Minister Beck udał się dzisiaj po południu do Portsmouth, skąd motorówka zabrała go do stojącego w zatoce Spithead prywatnego jachtu lorda Kemsley'a. Min. Beck, który jest zamilowanym żeglarzem, przyjął zaproszenie lorda Kemsley'a i przyjrzy się jutrzejszej rewii morskiej z pokładu jego jachtu. Ministrowi Beckowi towarzyszy minister pełnomocny Michał Mościcki. Konradmirał Unrug obserwować będzie rewię morską jako gość admiralicji z pokładu statku „Strathmore”, na którym znajdują się oficjalni goście admiralicji brytyjskiej. W piątek rano min. Beck powraca do Londynu i tegoż dnia po południu odjeżdża z powrotem do Warszawy.

12-dniowy pobyt min. Becka w Londynie z okazji uroczystości koronacyjnych dał niejednokrotnie okazję do stwierdzenia doniosłej, ustalonej już pozycji, z jakiej korzysta Polska na terenie angielskim. Przyjęcie, którego doznawał min. Beck, jako reprezentant Pana Prezydenta Rzplitej w ciągu całego swojego pobytu ze strony członków brytyjskiej rodziny królewskiej, a zwłaszcza ze strony króla Jerzego VI, królowej Elżbiety i królowej-matki Marii, jak również atencja, udzielona jego osobie przez kierujące osobistości świata politycznego i towarzyskiego Londynu, były tego dowodem.

Ale poza rezultatami, wynikającymi z samego faktu pobytu delegacji polskiej na uroczystościach koronacyjnych, poważne

znaczenie posiadały również rozmowy polityczne, które przy tej okazji min. Beck miał sposobność w Londynie przeprowadzić. Polski minister spraw zagranicznych konferował z ministrami spraw zagranicznych Węgier — Kayna, Finlandii — Holstim, Lotwy — Muntersem i z szefem armii estońskiej gen. Laidonerem. Przyjęty był przez ks. Pawła, regenta Jugosławii, rozmawiał z sekretarzem generalnym Ligi Narodów Avenolem i dwukrotnie konferował z ministrem spraw zagr. Francji — Delborem. Ponadto na licznych odbytych w tym czasie przyjęciach dworskich i innych min. Beck zetknął się z bawiacymi w charakterze delegatów koronacyjnych członkami europejskich domów panujących, zaś na przyjęciu w ambasadzie niemieckiej miał sposobność rozmawiania z ministrem wojny feldmarszałkiem Blombergiem, podobnie jak na przyjęciach w poselstwie austriackim z ministrem spraw zagr. Austrii Schmidtem, a w ambasadzie tureckiej — z premierem Kismetem i Nonu.

Nadewszystko zaś min. Beck miał cały szereg sposobności zetknięcia się ponownie z kierowniczymi członkami rządu brytyjskiego, a zwłaszcza z przyszłym premierem kanclerzem skarbu Neville'em Chamberlainem i min. Edenem. W dniu dzisiejszym na zakończenie swojego pobytu w Londynie, minister spraw zagr. Polski odbył z ministrem spraw zagr. W. Brytanii p. Edenem jak również ze stałym podsekretarzem stanu w Foreign Office Sir Robertem Vansittartem dłuższe rozmowy. W toku godzinnej rozmowy min. Becka z min. Edenem dokonano przeglądu wszystkich podstawowych zagadnień obecnej sytuacji międzynarodowej i stwierdzono przy tym ponownie paralelizm zachodzący między polityką Zjednoczonego Królestwa a polityką Rzeczypospolitej Polskiej w odniesieniu do zasadniczych metod działania na forum międzynarod

WEEK-END w Juracie

HOTEL LIDO TELEFON JURATA 33, POČTA JURATA

Pokój 1-o osobowy zł 6.— dziennie z usługą
 " 2-u " zł 8.80 " "
 " 2-u " zł 14.50 " "

Tanie pobyty dwu-, trzy- i czterotygodniowe w czerwcu

Pokój 1-o osobowy zł 4.40 dziennie z usługą
 " 2-u " zł 7.70 " "
 Całodzienne utrzymanie zł 5.50 " "

Restauracja pod zarządem firmy LANGNER w Warszawie.

Olbrzymi pożar w Poznaniu

Piorun uderzył w zbiornik z kilkunastoma tysiącami litrów spirytusu

Poznań, 19. 5. (PAT). Dziś po południu przeszła nad Poznaniem gwałtowna burza połączona z oberwaniem się chmury. Ulice zamieniły się w rwące potoki, zalewając szereg piwnic.

Piorun uderzył w zabudowania firmy „Akwawit” przy ul. Małe Garbary, wzniesając groźny pożar. Ogień przerzucił się następnie na budynki sąsiedniej fabryki. Zabudowania firmy Putiatycki spłonęły doszczętnie. Również zniszczone zostały cze-

ściowo zabudowania firmy Goździewicz oraz uszkodzone budynki rzeźni miejskiej.

Na miejscu pożaru pracują wszystkie oddziały straży ogniowej. Porządek utrzymują liczne kordony wojska i policji.

Pożar został spowodowany uderzeniem pioruna w zbiornik ze spirytusem, od którego zajęły się budynki fabryczne. Zbiornik zawierał kilkanaście tysięcy litrów spirytusu.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY

Od 14 stopni w Zakopanem do 30 st. w Toruniu

Zmiany stanu pogody w Polsce należy spodziewać się dopiero jutro. Temperatura o godz. 14 notowana: 14 st. w Zakopanem, 19 w Gdyni, 25 w Poznaniu, 27 w Warszawie 30 w Toruniu.

Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i b. ciepło przy słabych wiatrach poł.-wschodnich. W zachodniej połowie kraju skłonność do burz.

Wizyta prezydenta regencji kwi-dyńskiej w Toruniu

Dnia 19 bm. prezydent regencji w Kwidzynie von Keudel złożył wizytę p. Wojewodzie Pomorskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi.

ALEKSANDER ZAKRZEWSKI

Przed ostateczną reformą ustawodawstwa finansowo-rolnego

Wobec pojawiających się coraz częściej głosów na temat przygotowywanej ostatecznej reformy ustawodawstwa finansowo-rolnego zamieszczamy poniżej uwagi Dyrektora P. T. R. rzucające światło na tę aktualną i ważną sprawę. (Re1)

Przeszło trzy lata temu, bo z początkiem roku 1934, gdy ustawodawstwo oddłużeniowe w jego obecnej formie było jeszcze w stadium ogólnej dyskusji i narad, zabrałem głos w prasie pomorskiej, zastanawiając się dość obszernie nad zasadami projektowanych dekretów finansowo-rolnych. Doszedłem wtedy do wniosku, iż powinno one być oparte o podstawowy czynnik jakim byłaby konsolidacja i konwersja zadłużenia rolniczego na kredyt długoterminowy przy możliwości spłaty wierzycieli rolniczych listami zastawnymi po kursie nominalnym. Dekrety oddłużeniowe, które ukazały się z końcem 1934 r. przewidywały co prawda możliwość konwersji niektórych długów rolniczych na kredyt długoterminowy, jednakże praktycznego znaczenia postanowienia te nie miały, tak z uwagi na brak szeregu rozporządzeń wykonawczych, które nawet dotychczas nie ukazały się, jak również wobec praktycznej niemożności uzyskania kredytów długoterminowych w szerszym stopniu.

W chwili więc obecnej, gdy wstrzymanie spłaty długów prywatnych kończy się 28. 10. br. a karencja spłaty długów bankowych albo już się skończyła, albo jest na ukończeniu w zależności od terminu i warunków zawarcia poszczególnych układów konwersyjnych, sprawy ostatecznej reformy ustawodawstwa finansowo-rolnego znów przybrały na aktualności, albowiem miały one być załatwione definitywnie właśnie w okresie karencji będącej na ukończeniu.

W chwili więc obecnej, gdy znów stoimy przed ostateczną już chyba tym razem reformą ustawodawstwa finansowo-rolnego wydaje się, iż konieczność oparcia tej reformy o kredyt długoterminowy jest już ogólnie uznana. Wypada więc zastanowić się na jakich zasadach oprzeć projektowaną reformę, aby całemu życiu gospodarczemu dała efektywne rezultaty.

Powszechność konwersji na kredyt długoterminowy

Przed wszystkim wydaje się, iż konwersja zadłużenia rolniczego na kredyt długoterminowy powinna być powszechna. Powszechność ta powinna być podwójna. Obejmować ona winna wszystkie rodzaje długów rolniczych oraz dotyczyć w równym stopniu wszystkie warsztaty rolne, małe, średnie i duże. Do konwersji na kredyt długoterminowy dojrzałe jest przede wszystkim zadłużenie skonwertowane na Bank Akceptacyjny, zaś pozostałe prywatne podlegające karencji do 28. 10. 37 r., zaległości z tytułu ubezpieczeń społecznych, zaległości podatkowe objęte wydanymi już ustawami i długi rolnicze wobec instytucji prawa publicznego i Skarbu Państwa powstałe z tytułu prywatnoprawnego.

Dalej możność konwersji powinna być powszechna w tym znaczeniu, aby również i warsztaty 15 hektarowe i mniejsze mogły z niej korzystać, w obecnym bowiem stanie rzeczy instytucja przewidziana do ew. przeprowadzenia konwersji, t. j. Poznańskie Ziemstwo Kredytowe pracuje w myśl swego statutu tylko z rolnikami powyżej 15 ha, skutkiem czego możność uzyskania listów zastawnych Ziemstwa przez rolników poniżej 15 ha jest obecnie zamknięta. Wydaje się tutaj, iż instytucja, szczególnie powołana do przeprowadzenia takiej konwersji odnośnie rolników 15 ha i niżej jest Państwowy Bank Rolny, który jako instytucja ma-

jąca odpowiednio nastawiony aparat i szeroką znajomość terenu powinien przejąć realizację tego zagadnienia przynajmniej na terenie Ziemi Zachodnich.

Spłata zadłużenia listami zastawnymi po kursie nominalnym

Kardynalną zasadą powodzenia omawianej reformy jest nadanie konwersyjnym listom zastawnym mocy regulowania wszelkich wyżej określonych rodzajów długów rolniczych po kursie nominalnym oraz otwarcie dla tych listów wolnego obrotu giełdowego. Konwersja objęte byłyby długi mieszczące się w pewnych określonych granicach szacunku z tym, iż granice te nie mogłyby sięgać 30 proc. szacunku jak to obecnie stosuje w praktyce Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu, lecz sięgać powinny 50 proc. — 75 proc. szacunku w zależności od tego jaki szacunek byłby wzięty za podstawę. Dalej wydaje się, iż wynikałaby konieczność

uprzywilejowania długów lepiej zabezpieczonych (1 lub 2 hipoteka) w stosunku do innych gorzej zabezpieczonych. Uprzywilejowanie to mogłoby polegać na konwersji wierzycieli o lepszym zabezpieczeniu za pomocą listów zastawnych o wyższym oprocentowaniu. Wypadłaby więc konieczność wydania kilku serii listów o różnym oprocentowaniu. Oparłszy konwersję o takie zasady zajdzie niechybnie potrzeba szeregu po sunięciu uzupełniających, któreby skuteczność jej wzmocniły oraz umożliwiły jej realizację najskuteczniejszym instytucjom kredytu rolniczego t. j. spółdzielniom oszczędnościowo-pożyczkowym.

Kurs giełdowy listów zastawnych

W końcu zastanowić się wypada nad niebezpieczeństwem zbyt silnego spadku kursu giełdowego listów zastawnych. Niebezpieczeństwo to istotnie istnieje, nie sądzę jednak, aby było zbyt groźne. Przeciwdziałając temu można będzie w dwojaki sposób. Przede wszystkim przez nadanie listom zastawnym formy premiowej (jak n. p. pożyczka inwestycyjna) która w poważnym stopniu zwiększy atrakcyjność listów w szerokich warstwach drobnych nabywców. Dalej zastanowić się również można nad utworzeniem funduszu inwestycyjnego, którego zadaniem byłoby oddziaływanie na podaż, a przez to i na kurs listów.

Zresztą działacze tu będzie również powinien automatyzm polegający na tym, iż rentowność papierów wartościowych wzrasta odwrotnie proporcjonalnie do ich kursu. Tak n. p. przy obniżce kursu do 50 proc. wartości nominalnej rentowność papieru wartościowego wzrasta 100 proc. itd. Ten to właśnie automatyzm powodować będzie, iż aczkolwiek kurs listów w pierwszym okresie prawdopodobnie poważnie spadnie (co będzie zresztą w interesie rolnika-dłużnika) to jednakże nie będzie to spadek do 10 proc. czy 20 proc. wartości nominalnej jak przewidują niektórzy sceptycy, gdyż wtedy rentowność listów wzrosłaby 5 lub 10-cioкратно i stałyby się one najbardziej rentow-

nym papierem lokacyjnym na rynku długoterminowym, a to wzmogłoby popyt i przyczyniłoby się do szybkiego wzrostu kursów. W ten sposób po okresie przejściowym przewidywać można pewną stabilizację kursów.

Z takiego załatwienia sprawy wynikłyby wielokrotne korzyści. Dłużnik rozłoży swój dług na długi okres czasu wierzyciel, nie będący w stanie czekać na spłatę otrzyma gotówkę od razu, aczkolwiek w zmniejszonej sumie, a instytucje kredytowe, które będą mogły zatrzymać listy zastawne w swym portfelu, otrzymają po upływie okresu amortyzacyjnego pełną swą należność.

Dobrze się więc stało, iż w ostatnich dniach tegorocznej sesji sejmowej zapadła w sejmie rezolucja treści następującej: „Sejm wzywa Rząd do możliwie szybkiego wniesienia potrzebnych projektów ustaw do skonwertowania długów rolniczych, również objętych przepisami art. 6 rozporządzenia z 24. 10. 1934 o konwersji i uporządkowania długów rolniczych, na kredyt długoterminowy i umożliwienia ich spłaty papierami wartościowymi”.

Odnosne projekty ustaw zostaną wniesione prawdopodobnie już na tegorocznej sesji jesiennej i przyniosą niechybnie ostateczne załatwienie sprawy długów rolniczych, o ile zasady powyżej przytoczone znajdą w nich należyte uwzględnienie.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

Przeniesienie siedziby Ogólnopolskiego Zw. Zakładów Przemysł. Farbowania i Czyszczenia Odzieży do Poznania

Prezesem zarządu wybrany został p. Stefan Kałamański

Na terenie Rzeczypospolitej działa Ogólnopolski Związek Zakładów Przemysłowych Farbowania i Chemicznego Czyszczenia Odzieży, którego Zarząd znajdował się w Warszawie. Na ostatnim Walnym Zebraniu uchwalono siedzibę Zarządu przenieść do Poznania. Prezesem wybrano właściciela Fabryki Parowej — Pralni Chemicznej „Barwa”, p. Stefana Kałamańskiego.

Zadaniem Związku jest obrona gospodarczych interesów członków Związku oraz przeciwstawienie się tym wszystkim niefachowym warsztatom, które pod pretekstem niskich cen, przeważnie niszczą rzeczy klientów, bez jakiegokolwiek odszkodowania, czy też gwarancji, ponieważ finansowo są one przeważnie nieodpowiedzialne. W Polsce posiadamy cały szereg przedsiębiorstw, mających mechaniczne urządzenia dorównywujących pod względem facho-

wym tego rodzaju przedsiębiorstwom zagranicą jak np. w Niemczech, Francji, Anglii, itp.

Zarząd Związku dążyć będzie do przeprowadzenia tych wszystkich słusznych postulatów, które mogą mieć duże znaczenie dla właściwego rozwoju Zakładów Przemysłowych farbowania i chemicznego czyszczenia odzieży.

Zwracamy się do właścicieli zakładów przemysłowych farbowania i chemicznego czyszczenia odzieży, którzy nie są jeszcze członkami Związku, aby w dobre zrozumianym własnym interesie do Związku wstąpili.

Wszelkich informacji udziela: Ogólnopolski Związek Zakładów Przemysłowych Farbowania i Chemicznego Czyszczenia Odzieży — Poznań, Plac Wolności 6.

Depesze w kilku wierszach

W BRZEŚCIU N. BUGIEM został zastrzelony skrytobójczo rewolwerem 33-letni Bronisław Michniewicz, strażnik kolejowy ze stacji Tomaszówka.

KOŁO ZAŚCIANKA BIELIŃSKA w gminie trockiej patrol KOP-u natknął się na 4 przemytników, którzy nieśli worki plepzu z Litwy. Ponieważ przemytnicy na wezwanie nie stanęli, żołnierze strzelili do nich, kładąc jednego przemytnika trupem na miejscu.

Robotnicy zatrudnieni na robotach przy budowie kolektora W ZAMOŚCIU znaleźli większą ilość starych monet. Ostatnio wydobyto z ziemi 12 funtów, żelazną kulę armatnią.

W HUCIE MIŁOWICE dwaj robotnicy: Wincenty Małkowski i Józef Sochański, zajęci byli czyszczeniem kanałów w kotłowni. W pewnej chwili otworzyła się kłapa pieca i obaj zostali obłani płynną siarką. Wszelki ratunek okazał się bezowocny.

DO KRAKOWA podczas ostatnich świąt przybyło około 10 tys. osób, które wzięły udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

W MOGILE pod Krakowem zderzył się samochód em. oficera z autem ambasadora Turcji w Warszawie. Auto ambasadora zostało uszkodzone, a jeden z pasażerów drugiego wozu odniósł lekkie obrażenia.

ZWIĄZEK PRASY PARYSKIEJ uchwalił podwyżkę cen gazet z 30 do 40 centym. Postanowienie to wchodzi w życie z dnem 1 czerwca r. b.

BERLIŃSKI KORESPONDENT „Daily Telegraph” donosi, że Mussolini przybył na do Niemiec w połowie czerwca r. b. Pobyt Mussoliniego w Trzeciej Rzeszy potrwa 8 dni, z czego spędzi on 5 do 6-ciu dni w Bawarii, pozostały zaś czas w Berlinie.

W ANGLII obliczają ogólną ilość słuchaczy radiowych w czasie koronacji króla Jerzego VI na blisko 700 milionów osób. 13 państw wysłało do Londynu własnych speakerów, zaś 20 krajów transmitowało reportaże nadawany przez radio angielskie.

KORONACJA EGIPSKIEGO KRÓLA FARUKA wyznaczona została na dzień 31 lipca r. b. Uroczystości koronacyjne odbędą się z wielkim przepychem.

Wiadomości gospodarcze

DALSZY WZROST UKŁADÓW ROLNICZYCH

Na odbytym w dniu 14 maja r. b. posiedzeniu Komitetu konwersyjnego przy Banku Akceptacyjnym zatwierdzono 82 układy konwersyjne na sumę 970,9 tys. złotych.

Ogółem Bank Akceptacyjny zatwierdził 412 871 układów na sumę 440,4 mln. złotych. Najwięcej układów zawarła Centralna Kasa Spółek Rolniczych, a mianowicie 166 198 układów na sumę 62,4 mln. złotych. Pierwsze miejsce co do sumy zawartych układów zajmują spółdzielnie kredytowe z kwotą 81,7 milionów złotych, następnie komunalne kasy oszczędności — 80,6 milionów zł. Dalsze miejsca zajmują: Państwowy Bank Rolny — 70,4 milionów zł. i Bank Gospodarstwa Krajowego — 37,3 mln. zł.

O PODWYŻKĘ PŁAC W PRZEMYSŁE DRZEWNYM

Związki robotnicze wypowiedziały umowę zbiorową, zawartą w ubiegłym roku ze Związkiem Przemysłu Drzewnego w Katowicach, w sprawie płac dla pracowników zatrudnionych w zrzeszonych zakładach tartacznych górnośląskiej części województwa śląskiego. Ślaska Cieszyńskiego umowa ta nie obejmuje. Przedstawiciele Związków robotniczych domagają się znacznej podwyżki płac.

W najbliższym czasie nastąpią bezpośrednie pertraktacje między zainteresowanymi stronami. O ileby nie doszło między nimi do porozumienia, sprawa zostanie przekazana komisji pojednawczo-arbitrażowej.

W SPRAWIE KUKURYDZY PAŃSTWENEJ DLA ROLNIKÓW

Jak się dowiadujemy, ostatnio zerwano na bezcelowo powyżej 10 tysięcy ton kukurydzy państw-

GŁOSY I ODGŁOSY

O czym powinni pamiętać rodzice

W Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie odbyła się konferencja w sprawach szkolnictwa zawodowego. O jej wyniku prasa warszawska podaje takie szczegóły, które muszą każdego zastanowić:

Prezes Klarner stwierdził na konferencji, iż zmiana struktury naszego społeczeństwa w kierunku odciążenia nadmiaru ludności rolniczej od zajęć miejskich jest podstawowym warunkiem postępu gospodarczego w Polsce. Sprawa ta wiąże się ściśle z kwestią przygotowania zawodowego młodzieży.

W chwili rozpoczynającego się ożywienia gospodarczego na wszystkich nie mał odciśniętych pracach brak jest wykwalifikowanych robotników, techników, pracowników handlowych. Brak jest fachowych kadr na poziomie stanu średniego, a równocześnie mamy nadmiar ludzi o wykształceniu wyższym.

Większa część młodzieży, kończącej szkoły powszechne, idzie do gimnazjów humanistycznych.

Jak się przedstawia skutki błędnego z punktu widzenia ogólnego - gospodarczego, wyboru kierunku studiów, dowodzi przykład zawodu prawniczego. Na 3000 młodych prawników, wstępujących w życie co roku, pracę w sądownictwie znaleźć może zaledwie 100 osób, w adwokataturze 200, w administracji 50. Reszta t. j. przeszło 2500 osób rocznie, zwiększa kadry bezrobotnej inteligencji.

Tymczasem są dziedziny odczuwające brak sił wykwalifikowanych, jak np. handel. W Polsce na 100 ludzi czynnych zawodowo handlem zajmuje się 3,7, gdy we Francji 11,5, w Danii 10,6, w Niemczech — 11,5, w Stanach Zjednoczonych 12,5, w Holandii 14, w Anglii 14,6. — Porównanie to wskazuje wyraźnie, iż w Polsce nie mamy przesycenia w tej dziedzinie.

Te cyfry są wymowne.

Powinni o nich pamiętać rodzice a także rozważyć je powinna młodzież kończąca studia pod kątem choćby nawet osobistego interesu, który w tym wypadku będzie się łączył z interesem ogólnym - społecznym.

Zapomnieli się śmiać

„Polska Zachodnia” zamieszcza ciekawą korespondencję z Berlina p. t. „Niemcy zapomnieli się śmiać”.

„Zapomnieliśmy się śmiać” — oto jednoznaczna opinia, którą słyszy się nie tylko w Berlinie, ale we wszystkich większych ośrodkach miejskich, wystawiono na huraganowy ogień nacjonalistycznej propagandy. Gdzie się ma skryć przed nią, choćby najbardziej przekonany Niemiec, uswiadomiamy sobie wszystkie dobre strony obecnego reżimu.

Zmęczenie hasłami propagandowymi było widoczne już w czasie uroczystości urodzinowych ku czci Kanclerza, w dniu 20 kwietnia, a wystąpiły jeszcze doświadczenia podczas święta pierwszomajowego.

Scharakteryzowawszy przesunięcie się nastrojów w III Rzeszy pismo zastanawia się nad sytuacją życia gospodarczego dając jednocześnie obrazki z dzisiejszych Niemiec, skoro chodzi o walkę z kościołem:

„Przemysł i kupiectwo robi doskonałe interesy, te jednak sfery zaniepokojone są przyszłością zarabianych pieniędzy. Co będzie z ich kapitałami — oto główne zmartwienie.

Na tym tle słyszy się o nadużyciach wysokich funkcjonariuszy partyjnych oraz prowadzone są na wielką skalę procesy przeciwko zakonowi, które rzucają dziwne tło na stosunki moralne III-ej Rzeszy.

Bagno i zgnilizna o jakiej nie ma się pojęcia. Propaganda oficjalna prowadzi procesy przeciwko zakonnikom, będącym jednym ze zjawisk walki z kościołem katolickim w sposób taki, że stracić można wiarę w podstawy moralne całego narodu.

Czy tendencja propagandy oficjalnej jest zaklasyfikowanie 20 milionów katolików niemieckich jako homoseksualistów? Wszak pamiętamy tragedję Roehma i towarzyszy, którzy poszli pod ścianę głównie pod pozorem uprawiania homoseksualizmu. Wszak Roehm nie był katolikiem, lecz protestantem.

Dokąd to wszystko prowadzi, przyszłość pokaże. Narazie na wszelkie wnioski i propozycje za wczesnie.

Eksport towarów polskich do Maroka

Eksport polski do Maroka obejmuje przeważnie artykuły masowej konsumpcji, a więc: drzewo i dyktę, odzież i tkaniny, przetwory mięsne oraz produkty strączkowe. Dla tych artykułów rynek marokański przeważa największe zainteresowanie i w kierunku zwiększenia eksportu tych artykułów polskich należałoby czynić odpowiednie wysiłki. Wobec możliwości zbytu tak różnych artykułów na ten rynek, eksporterzy polscy winni bardziej zainteresować się tym rynkiem.

Budapeszt wolnym portem

W tych dniach rozpoczęto na wyspie Csepel koło Budapesztu roboty budowlane przy utworzeniu wielkiego międzynarodowego wolnego portu. Dzięki temu znajdujące się na tej wielkiej wyspie duńskiej instalacje portowe zostaną wydatnie rozbudowane.

Fiasko „Święta Ludowego“

Zmierzch demagogów partyjnych na terenie wsi

Akurat zbiegło się tak szczęśliwie, że w momencie, gdy ludowcy organizowali swe demonstracyjne „święta ludowe“ w dniu Zielonych Świątek, — w Białymstoku odbył się wojewódzki zjazd działaczy wiejskich pod egidą tworzącej się organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Analiza dwu zdarzeń z życia organizacyjnego wsi jest tak sama w sobie wymowna, że rzuca się w oczy bez żadnych komentarzy.

Kiedy w pierwszym wypadku mamy krzykliwą agitację zgranych działaczy ludowych, to w drugim mieliśmy przedziwny obraz harmonijnej pracy, zrozumienia obowiązków przez licznie zebrane masy ludowe, — obowiązków wobec Państwa i Narodu.

Bo z obowiązków wypływają także prawa. O tym wie każdy pełnowartościowy obywatel.

A cóż robią wieczni malkontenci? Oto podburzają masy dla celów ciemnych i niegodnych. Bo w momencie mobilizacji zorganizowanej woli Narodu, nie wolno mobilizować mas dla prostego wizerunku mi się garstki prowodyrów partyjnych.

Na całe szczęście okres ciemnej demagogii zaczyna zapadać się w niesławną dla partyjników przeszłość.

Lud drgnął z drowym odruchem i dał w Zielone Świąta w Białymstoku partyjnikowi dotkliwą moralnie naukę.

Jak bowiem zgodnie donosi prasa obiektywna z wszystkich dzielnic Polski, demonstracyjne święta ludowe wypadły wszędzie blado i niemrawo, i — co najbardziej charakterystyczne: — przy bardzo nikłym udziale włościństwa. Bywały też i wypadki, że w pewnych miejscowościach musiano prosto odwołać „święta ludowe“, zawiadli bowiem spodziewani uczestnicy...

Jest to bardzo znamieny objaw, wykazujący niezbitcie, jak wielkie przemiany dokonują się ostatnio w nastrojach i postawie szerokich warstw ludu.

Był czas, że wzbierająca wciąż fala kryzysu gospodarczego napędzała masy w ramiona agitatorów partyjnych. Pod wpływem katastrofalnej zniżki cen produktów rolnych, pogłębiającej się pauperyzacji na wsi — agitacja znajdowała wcale podatny grunt. Partie polityczne, działające na terenie wiejskim — a przede wszystkim ludowcy — chciały tę sytuację wyzyskać: z nędzy i chłopskiej uczynić odskocznię w walce o władzę. To też w dobie kryzysowej byliśmy świadkami zaburzeń, inscenizowanych po prostu przez centrale partyjne w tym przeświadczeniu, że zubożałe włościństwo stanowi jakby „locus minoris resistentiae“, stało się mniej odporne na poczucie praworządności i nakazy etyczne. Tylko z takich wychodząc założeń mógł zostać zainscenizowany n.p. „napad na Myślenice“ przez endeckiego „działacza“ i tylko na tym tle aranżowali agitatorzy „piastowscy“ w środkowej Małopolsce „wyprawę“ na posterunki policyjne, czy inne próby zmacania ładu i porządku na danym terenie.

Spekulacja na nędzy wsi zawiodła. Próby wyzyskania ciężkiej sytuacji ludu, zresztą przy cichym poparciu zakonspirowanych jacejek komuny, ukrytych wśród partii, działających na wsi nie dały spodziewanych rezultatów.

Coraz bardziej odgradza się warstwa włościńska od tych, którzy ją chcą wpędzić w ramiona skrajnego radykalizmu — i coraz bardziej kurczy się zasięg wpływów tych żywiołów, które zerują na wsi dla celów wyraźnie partyjno-politycznych.

I tu mamy istotną przyczynę i prawdziwe wytłumaczenie faktu, iż tegoroczne obchody „święta ludowego“, urządzone przez stronnictwo ludowe, miały tak małą frekwencję i przebieg tak blady. Bo już chłopca na samo „demonstrowanie“, na „sędziomiany ogień“ „jałowysch

Przerosty gospodarcze mniejszości niemieckiej w Wielkopolsce

Przewaga niemieckich organizacji spółdzielczych nad polskimi

Przerosty gospodarcze ludności niemieckiej w Wielkopolsce nie odpowiadają nawet w przybliżeniu jej liczebności. Gdy Niemców w Wielkopolsce jest nie spełna 9,5 proc., to ten ułamek ludnościowy posiada 29,1 proc. ogólnego arealu ziemi.

Zwłaszcza o ile chodzi o spółdzielnie niemieckie, które znacznie wyprzedziły podobne placówki polskie.

Wiele się złożyło na to przyczyn. Nie będziemy ich tutaj analizować. Trzeba jednak podkreślić, że spółdzielczość niemiecka, dzięki oparciu o silne gospodarstwo warształy niemieckie oraz na skutek dopływu kapitałów zagranicznych — mogła okres kryzysu gospodarczego przetrwać lepiej niż spółdzielczość polska. Bez względu jednak na przyczyny cyfry w tym zakresie są dla nas bardzo przykre.

Według danych za r. 1935 na terenie Wielkopolski na ogólną liczbę 881 spółdzielni pracowało 461 spółdzielni niemieckich. W skład Związku Spółdz. Niem. wchodziły spółdzielnie wszelkich typów, a m. in. spożywców, oszczędnościowo-pożyczkowe, powszechne i rolnicze, zakupu i zbytu ogólne i specjalne, mleczarskie, przetwórcze, pomocnicze, rzemieślnicze i in. Widzimy więc,

że wszystkie dziedziny niemieckiego życia gospodarczego są ujęte w ramy niem. spółdzielni. Do najbardziej ruchliwych należą spółdzielnie kredytowe, do najczynniejszych — niewątpliwie spółdzielnie mleczarskie. Zwraca tu uwagę charakterystyczne skłupienie terytorialne tych spółdzielni. Mianowicie dysproporcje stanu posiadania Niemców występują szczególnie silnie w powiatach przygranicznych i pasie nadnoteckim.

Bezpłatne badanie radia
przeprowadzają nasi technicy u klientów w domu, niezależnie od marki aparatu i lamp. Udzielamy porady jak poprawić odbiór.

Zgłoszenia przyjmują firmy:
G. T. E. Inż. **T. Wieczffiński**
inż. T. Rusin **Świętojańska 59**
Starowiejska 16 **Tel. 28,38**
Tel. 27,72.

M. Z. E.
Mościckich 41a, tel. 29,67. 3512

Wizytacja kanoniczna ks. biskupa Szlagowskiego w Spale

Warszawa 18. 5. (PAT). Dnia 15 bm. o godz. 19 przybył do Spaly J. E. ksiądz biskup dr. Antoni Szlagowski, sufragan diecezji warszawskiej, celem dokonania wizytacji kanonicznej kaplicy rezydencji Prezydenta RP w Spale.

Przed kaplicą spalską powitał ks. biskupa w imieniu Pana Prezydenta RP. zast. szefa kancelarii cywilnej dr. Zygmunt Skowroński i zastępca szefa gabinetu wojskowego ppłk. Stefan Czerwiński, po czym wśród fanfar odegranych przez gajowych lasów państwowych przeszedł ks. biskup wzdłuż szpaleru dzieci miejscowego przedszkola do kaplicy, u której progu powitał go ks. dziekan Humpola, kapelan P. Prezydenta RP.

Po odprawieniu modłów ks. dziekan Humpola złożył sprawozdanie ze stanu kaplicy i pracy duszpasterskiej na terenie re-

zydencji spalskiej, prosząc w zakończeniu o arcybiskupie błogosławieństwo dla Głowy Państwa.

Pana Prezydenta RP, który przybył z małżonką oraz domem cywilnym i wojskowym, powitał u progu kaplicy w szatach pontyfikalnych ksiądz biskup, po czym wśród pieśni chóru podoficerów kompanii zamkowej przeprowadził do ołtarza.

Następnie ksiądz biskup wygłosił podniosłe przemówienie, kończąc w imieniu własnym i księdza kardynała Kakowskiego serdecznymi życzeniami pomyślności dla P. Prezydenta RP i Jego rodziny oraz dla Państwa.

Wieczorem ksiądz biskup i jego otoczenie podejmowani byli przez Pana Prezydenta RP kolacją.

Przyjęcie u Pana Premiera dla robotników



Pan Premier gen. dr. Sławoj - Składkowski około 100 robotników, którzy zatrudnieni w ministerstwie Spraw Wewnętrznych ukończyli uznanie Szefa Rządu i zarazem ministra Spraw Wewnętrznych. Podczas poczęstunku przy wspólnym stole Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski wygłosił do zgromadzonych robotników przemówienie.

manifestacji wziąć epodobna. Bo chłop o zumał, że z wiecowania i pokrzykiwania, a tym bardziej ze zmacania ładu, ze starci awantur — nic pozytywnego dla niego nie wynika. Chyba tylko rany lub okaleczenia dla jednych a procesy i cele więzienne dla drugich...

Zostawmy jednak tych smutnych pogrobowców polskiego warcholstwa i wspomnijmy jeszcze raz o zjeździe działaczy społecznych w Białymstoku.

Cóż za duch zorganizowanej woli do minował na sali domu parafialnego. Jakież inne padały tu słowa, jakieś inne, zdrowsze poszły hasła na wieś.

— „Zagadnienia wsi — mówił wobec tysiąca zebranych przedstawicieli tego okręgu wiejskiego Andrzej Galica — nie wolno dziś już zwać do rządu jakiejś klasowej, stanowej, czy partyjnej sprawy. Kmieć polski ma prawo i obowiązek żyć całą pełnią życia narodowego. Jego zainteresowania, w pojęciu nowoczesnego i zdolnego do samoobrony państwa, wychodzą poza opłotki ojcowizny...”

I mówił, by słyszano we wszystkich wsiach w Polsce:

— „Czeka nas ogromna mobilizacja wszystkich sił wiejskich, aby warunki wzmaganie dobrobytu, odporności i kultury wsi zostały osiągnięte“.

A osiągnąć lepszą dolę wsi możemy tylko w scementowaniu wszystkich w jeden betonowy mur jedności.

Tę pracę przeprowadzi Obóz Zjednoczenia Narodowego, stając na apel Naczelnego Wodza. „Wola ludzka, wola społeczeństwa, — mówił senator Galica w Białymstoku, — musi być we wszystkich jego cząstkach i warstwach ujęta jednym kierownictwem, jedną wspólną myślą oddania wszystkich sił na rzecz obrony wspólnego interesu. To jest prawo natury, to jest obowiązek każdej jednostki, wchodzącej w skład zbiorowości. Nie wtedy dopiero byłaby pora myśleć o obronie, gdyby wypadki te istotnie nadeszły. Myśl o tym już dziś powinna przenikać rozum i serce każdego Polaka“.

Mobilizacja sił musi nastąpić. Ale jej nie przeprowadzą partyjnicy starego przyzwyczajenia, grający na najniższych instynktach mas. Mobilizację sił przeprowadzi Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Masy włościńskie coraz bardziej uświadamiają sobie różnicę między tymi dwoma „mobilizacjami sił“. I coraz bardziej postawą swą świadczą, że więcej nie pójdą na lep partyjno-politycznych „mobilizacji“.

że wszystkie dziedziny niemieckiego życia gospodarczego są ujęte w ramy niem. spółdzielni. Do najbardziej ruchliwych należą spółdzielnie kredytowe, do najczynniejszych — niewątpliwie spółdzielnie mleczarskie.

Zwraca tu uwagę charakterystyczne skupienie terytorialne tych spółdzielni. Mianowicie dysproporcje stanu posiadania Niemców występują szczególnie silnie w powiatach przygranicznych i pasie nadnoteckim.

W zakresie spółdzielczości w tych powiatach konstatujemy, jak to ilustruje poniższe zestawienie, już nie tylko nieproporcjonalny stan, lecz nawet przewagę spółdzielczych organizacji gospodarczych niemieckich.

Powiat:	Spółdz. pol.	Spółdz. niem.
1) Wyrzysk	21	16
2) Chodzież	5	21
3) Czarnków	6	9
4) Międzychód	9	8
5) Nowy Tomyśl	17	36
6) Wolsztyn	9	21
7) Leszno	14	14
8) Rawicz	14	7
9) Szubin	8	27
10) Bydgoszcz	36	27
	139	186

Na tym jednak nie kończy się problem niemiecki w Poznańskim. W syntetycznym skrócie przedstawione przerosty niemieckie w dziedzinie gospodarczej stanowią pod etawę aktywności politycznej Niemców. Westpolnische Landwirtschaftliche Gesellschaft znana pospolicie jako Welage, podobnie jak Landbund Weichselgau na Pomorzu jest tą organizacją gospodarczą, która skupia w swych szeregach element niemiecki i kieruje całą polityką gospodarczą Niemców w Wielkopolsce. Na tej organizacji bazuje swą działalność organizacja polityczna t. zw. „starych Niemców“ — „Deutsche Vereinigung“. Obok tego ożywiająca działalność rozwija „Jungdeutsche Partei“.

Jak z tego widać, zagadnienia niemieckiego w Wielkopolsce nie należy przeceniać, lecz i niedoceniać go również nie można.

10.000 ludzi na Sowińcu podczas świąt

Kraków 18. 5. (PAT). W ciągu ub. Zielonych Świąt kopiec Józefa Piłsudskiego na Sowińcu zwiedziło około 10.000 osób, zarówno krakowian, jak i przyjezdnych, którzy wzięli udział w sypaniu kopca.

Sypanie kopca szybko zbliża się do ukończenia jego szczytowych warstw. Równocześnie prowadzone są prace około urządzenia otoczenia kopca.

Prawdziwym dobrodziejstwem dla osób skłonnych do piegów jest popularny już dziś krem Precioza-Perfection, który usuwa piegi i zapobiega ich powstawaniu, czyniąc skórę gładką, białą i bez żadnych plam. Krem PRECIOZA-Perfection jest naprawdę doskonałym i niezawodnym środkiem przeciwko piegom.

Polacy Śląska Cieszyńskiego domagają się równouprawnienia

Mor. Ostrawa, 18. 5. (PAT) W poniedziałek 17 bm. odbył się we Frysztacie na Śląsku Cieszyńskim pierwszy manifestacyjny wiec połączonej stronnictw politycznych w Czechosłowacji jako wyraz woli całej ludności polskiej w Czechosłowacji, domagającej się od rządu czechosłowackiego przysługujących jej praw w dziedzinie politycznej, kulturalnej i gospodarczej.

Na wiec ten przybyła masowo ludność polska nie tylko z Frysztatu i Karwiny, ale i z okolicznych miejscowości Śląska Cieszyńskiego.



PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL

ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

34)

— W takim razie niech pan uszanuje moje nie-szczęście i mileży, panie doktorze. Odnosiłam się do pana przyjaźnie, ale niecham nie upoważniłam do takich zwierzeń.

— Huhu!

Zadrżała. Utkwiła szeroko rowarte oczy gdzieś w przestrzeń ponad głowę Cassiera, który przed nią ukląkł.

— Boże Święty!... — wyszeptała, ledwo poruszając wargami. — Kto... kto mnie woła?...

— Ja, Huhu! Ja wołam, najdroższa!

Ocknęła się. Jej oczy ściemniały nagle, przesunęły się głębokim smutkiem.

— Proszę wstać, panie doktorze. — Przesunęła dłoń po czole. — Nie rozumiem, co się ze mną dzieje... Zdawało mi się, że słyszałam głos...

— Tak, Huhu! Tak! Spójrzy na mnie! Przecież ja jestem twój Sven!

Skuliła się nagle na swoim fotelu. Po chwili podniosła twarz, z której, zdawało się, wszystka krew uciekała, i popatrzała na Cassiera z przerażeniem.

— To jest okropne... i wstrętne, panie doktorze — wykrztusiła z trudnością. — Chciałabym panu przebaczyć, ale niech pan wstanie natychmiast... i odepdź.

Cassier dźwignął się powoli z klęczek.

— Nie poznajesz mnie, Huhu? Dobrze postaram się zachować spokój, ale pozwól, abym opowiedział spokojnie i rozsądnie. Jestem naprawdę Sven Oesterberg... Czekał, Huhu nie przerywaj! Zmieniłem się zewnętrznie, bo kilka miesięcy leżałem w Kongo między życiem a śmiercią. Choroba zniekształciła rysy twarzy tak okropnie, że najbliżsi przyjaciele przestali mnie poznawać. Ale ty, Huhu? Czy nie wyczułaś od pierwszego spotkania, że...

Podniosła rękę.

— Dość, panie doktorze. Swoim zachowaniem się pan mnie obraża. Dziwię się, że pan tego nie rozumie.

— Huhu, wysłuchaj do końca! Pamiętasz list? Ostatni twój list, w którym pisałaś, że wolisz, abym zginął raczej, niż bym miał do ciebie powrócić... Rzuciłem wszystko i pognąłem do Sztokholmu — ciągnął pośpiesznie doktor Cassier. — Już ciebie nie zastałem. Szukałem po innych miastach i też nie znalazłem. Ogarnęła mnie rozpacz... Uciekła — myślałem — opuściła mnie... chciała, abym nie żył... Dobrze. Postanowiłem dać ci wolność, zniknąć z tego świata, nie wspominać nigdy, że się nazywam Sven Oesterberg! Zdawało się, że los mi sprzyjał. W Paryżu poznałem przypadkowo człowieka, potem zamieniliśmy się na paszporty. Oddałem mu swoje papiery, portfel, obrączkę — wszystkie drobiazgi, które były dotąd własnością doktora Svena Oesterberga, moją własnością!... Od tej chwili stałem się doktorem Cassierem. Człowiek, którego zmiądzzył pociąg pod Katowicami, którego zwłoki widziałas — to nie Sven Oesterberg, nie ja! Pojechałem do Wenecji i nieobliczalny przypadek znów nas zetknął. Spotkaliśmy się

jeszcze raz: nie poznałaś mnie i dlatego nie zdradziłbym nigdy tajemnicy, ale... zaczęłaś o mnie mówić! Stałem się mimowolnym świadkiem twoich cierpień i nadzwyczajnej zmiany, jaka w tobie zaszła. Te gomy nie wytrzymał. Męczyłem się, walczyłem ze sobą, lecz przekonałam się wkrótce, że to wszystko było ponad moje siły. Późnym wieczorem wymykałem się pokryjomu z pałacu, błądziłem jak cień koło twojego hotelu. Kocham cię, Huhu... i wiem, że ty mnie też kochasz!

Pani Halina starała się kilkakrotnie przerwać potok namiętnych słów, lecz była tak dalece zakoczona zachowaniem Cassiera, że zaniemówiła: oddychała, z trudnością łapiąc powietrze, patrzyła ze smutkiem, bólem i przerażeniem.

— Jakież to jest obrzydliwe, jakie nieprawdopodobnie obrzydliwe... — wyjąkała wreszcie. — Niech pan oprzytomnieje, panie doktorze... Już nie apeluję do pańskiego rozsądku, ale żądam zwykłej przyzwoitości...

— Nie wierzysz, Huhu? — zawołał porwczco. — Mam świadków. Chcesz? Grioni!

12-ty marsz Sulejówek — Belweder



Zdjęcie nasze przedstawia w fotomontażu: u góry grupa zawodników podczas marszu tuż przed metą; w środku — zawodnicy biorący udział w marszu na strzelnicę; oraz na dole — fragment z uroczystego rozdania nagród na pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Gen. Olszyna-Wilczyński wręcza nagrodę Związkowi Strzeleckiemu z Janowej Doliny.

Intrygi sowieckie przeciwko polskiej polityce zagranicznej

spaliły na panewce

(Korespondencja własna).

Jesteśmy świadkami nowego ataku na polską politykę zagraniczną na łamach prasy sowieckiej, która wystąpiła przeciw Polsce z oskarżeniami obliczonymi na rynek francuski, zarzucając nam prowadzenie polityki antysowieckiej i „antypokojowej”, a dalej występowanie przeciw Lidze Narodów i podminowywanie francuskiego systemu bezpieczeństwa.

W samej Francji w sukurs inspiracjom moskiewskim pośpieszyli dwaj publicyści, znani jednakże już od dłuższego czasu z tego, że biorą z Moskwy nie tylko inspiracje...

P. Pertinax w „L'Echo de Paris” i pani Tabouis w „L'Oeuvre” snuli z okazji wizyty polskiego ministra spraw zagranicznych w Bukareszcie fantastyczne domysły, nie cofając się przed ogłaszaniem wręcz kłamliwych informacji.

Akcji tej sekundowali w francuskiej Izbie Deputowanych komunista Peri i socjalista Grumbach, którzy powtórzyli zarzuty prasy międzynarodkowej i zainteresowali na ten temat ministra Delbosa. Robota ta, sztyta zbyt grubymi nićmi nie powiodła się.

Min. Delbos, odpowiadając interpelantom, oświadczył z całym naciskiem, że był

dokładnie informowany o przebiegu wizyty bukareszteńskiej przez ambasadora Polski w Paryżu i przez posła francuskiego w Bukareszcie, który miał sposobność bezpośredniego zetknięcia się z min. Beckiem, i że wyrażone obawy co do celów rozmów bukareszteńskich są pozbawione wszelkich podstaw.

Polityka populacyjna Rzeszy

Niemcy kładą główny nacisk na wczesne zawieranie małżeństw

Jednym z głównych zagadnień, przed którymi stanęła III Rzesza, była kwestia odrodzenia narodu.

Rząd hitlerowski położył i w dalszym ciągu kładzie główny nacisk na wczesne zawieranie małżeństw. Wychowanie społeczne z jednej i zarządzenie gospodarczo-społeczne z drugiej strony przyczyniły się do usunięcia niebezpieczeństwa starzenia się narodu. Stworzenie licznym, młodocianym bezrobotnym możliwości pracy oraz udzielanie zasiłki małżeńskie wydały w ciągu ostatniego 4-letcia pożądany rezultat w postaci 700.000 małżeństw, zawartych w wieku od

Tak więc intryga rozmaitych sił międzynarodowych, skierowana przeciw dobremu stosunkom polsko - francuskim, jak również obliczona na sianie zamętu wśród opinii rumuńskiej, spaliła na panewce.

Szeroka opinia europejska wie już dziś dość dobrze, że Polska nie chce swej polityki wiązać z żadnymi frontami czy blokami, że wypowiada się przeciw „wojnom ideologicznym”. To stanowisko właśnie jest jednym z punktów łączących politykę Polski i Rumunii, które związane między sobą ściśle obronnym sojuszem współpracują także z Francją.

lat 23 do 30-tu, a więc małżeństw młodych. Z małżeństw tych do końca stycznia b. r. na rodziło się 500.000 dzieci, to znaczy o 100 proc. więcej niż z małżeństw, które nie korzystały z zasiłków państwowych.

Idąc po linii racjonalnych zarządzeń w kierunku zwiększenia rozrodczości w Niemczech, rząd Rzeszy opracował projekt obniżenia ciężarów publicznych i podwyższenia zarobków w zależności od ilości posiadanych dzieci.

Fundusze na ten cel uzyskane być mają z opodatkowania kawalerów i małżeństw bezdzietnych.



— Skończmy tę... niepoczytalną rozmowę. To, co powie pański przyjaciel, signor Grioni, dla mnie wcale nie jest miarodajne, a nad pańskimi słowami mogę ubolewać. Darzyłam pana przyjaźnią i zaufaniem... może tylko dlatego, że jednak przypominał mi pan Svena. Spotkało mnie dotkliwie i niezasłużone rozczarowanie... Sven nie był zdolny do takiego okropnego kłamstwa. Nigdy!

Doktor Cassier złapał się za głowę.

— Chcesz innych dowodów? Pobraliśmy się jedenastego grudnia! Podczas podróży poślubnej, gdyś my się zatrzymali w Wenecji, mieszkaliśmy w tym samym hotelu pod numerem trzydziestym czwartym! Jeszcze mało? Chcesz, abym ci opisał nasze mieszkanie w Sztokholmie? Abym ci przypomniał, jak urządzaliśmy na pierwszym piętrze pokój dzierżynny, który pozostał pusty? Mogę ci wymienić nazwiska naszych najbliższych znajomych! Mogę powtórzyć niemal dosłownie ostatni list, który od ciebie otrzymałem w Afryce!...

Pani Halina jęknęła boleśnie. Silne wzburzenie zabarwiło jej policzki gorączkowym rumieńcem.

— Dość, panie doktorze! — przerwała stanowczo. — Znał pan Svena, był z nim w Kongo. Od niego pan się dowiedział tych szczegółów, może nawet czytał jego zapiski, bo wiem z całą pewnością, że Sven prowadził dziennik! Upoważnił mnie pan do tego, że mam prawo pana posadzać o różne nikczemności. Tu, na miejscu, mógł pan przejrzeć starą księgę gości hotelowych i z niej zaczerpnąć te szczegóły... Zaraz! — podniosła ostrzegawczo dłoń. — Wysłuchałam pana, teraz niech pan mnie wysłucha!... Postąpił pan w najwyższym stopniu nie uczciwie. Sven się panu zwierzał jak przyjacielowi, a pan to zużytkował w najbardziej podły sposób! Whi! pan sobie w głowę niepoczytalne zamiary, a gdy pan się przekonał, że nie chce myśleć o nikim oprócz Svena, podsztył się pan pod jego nazwisko.

(Dalszy ciąg nastąpi).

W tym właśnie zarzut montowania w Bukareszcie frontu „antypokojowego” i antysowieckiego” czy też wymierzonego przeciw polityce francuskiej jest zgoła śmieszny, i obraca ostrze podejrzeń w stronę jego autorów.

Nie po raz pierwszy zgrana ta ekipa „przyjaciół” ambasady sowieckiej w Paryżu — rozpowszechnia celowo fałszywe alarmy o Polsce. Jednakże zrozumienie i uznanie, jakie zdobyły sobie zasady i metody polityki polskiej sprawiły, że intrygi tych czynników międzynarodkowych mijają bez echa, tym bardziej, że sprężyny tej akcji ujawniono a autorów zdemaskowano.

De Brinon po stanowczym wystąpieniu przeciw intrygom i nierozważnym komentarzom w sposób bardzo jasny tłumaczy zasady polityki polskiej i podkreśla, że Polska musi pamiętać, iż posiada dwóch sąsiadów. Polska prowadzi i prowadzić będzie politykę opierającą się na jej własnym interesie i nie idzie ani z Niemcami ani z Sowietami, a także ani przeciw Niemcom ani przeciw Sowietom.

Minister Beck jest zwolennikiem porozumienia między sąsiadującymi państwami. Polska podpisała układ o nieagresji zarówno z Sowietami jak i z Niemcami. „Min. Beck nie przybył do Rumunii po to, aby prowadzić jakąś akcję podziemną, lecz działał jawnie i postępowanie jego było jasne. Było ono postępowaniem całego narodu polskiego”.



W REPERTUARZYM KINOWYM

Cuda i cudenka w Hollywood

Pomysłowość i spryt na usługach filmu

„Śmiech przez łzy” Nowy film Ireny Dunne i John'a Boles'a

Po słynnej „Bocznej ulicy” Irena Dunne i John Boles po raz drugi występują razem w filmie „Śmiech przez łzy”, produkowanym obecnie przez wytwórnię R. K. O. Jest to bardzo melodyjny komediodramat, do którego piosenki skomponował Jerome Kern

Po raz pierwszy razem...



JEAN HARLOW

partnerka Roberta Taylora w filmie „Mężczyzna na własność”.

Jean Harlow dostała nowego partnera — Roberta Taylora. Po Janet Gaynor, Eleanor Powell, Barbarze Stanwyck, Joan Crawford przyszła Greta Garbo... Teraz opromieniony sławą jej partnera w „Danie Kameliowej”, uznany jako gwiazdor pierwszej wielkości, Robert Taylor zagra z równą sobie pod względem sławy artystką.

Jak dotychczas Jean Harlow i Robert Taylor występowałi wspólnie w radio i raz na przyjęciu u prezydenta Roosevelta. Filmem, w którym wystąpią razem po raz pierwszy będzie „Mężczyzna na własność” reżyserii Van Dyke'a.

Czy wiecie, że...

„Najnowszy film Greta Garbo — „Dama Kameliowa” — został wyróżniony przez cenzurę austriacką, jako film wybitnie artystyczny, co jest najwyższym filmowym austriackim odznaczeniem.

„W konkursie popularności gwiazd filmowych w Londynie, w pierwszej szóstce znaleźli się: Greta Garbo, Clark Gable i Robert Taylor.

„Sophie Tucker, „słownik Ameryki”, kobieta o najpiękniejszym głosie w Stanach Zjednoczonych, wystąpi w nowym filmie Eleanor Powell pt. „Niezapomniane melodie” (Broadway Melody 1937). Obok znakomitej „królowej tańca” wystąpi Robert Taylor.

„Frank Borzage, jeden z najlepszych reżyserów filmowych, został zaangażowany przez Metro Goldwyn Mayer. Obecnie na liście tej wytwórni znajdują się m. in. Clarence Brown, George Cukor, Jack Conway, Gerge Fitzmaurice, Victor Fleming, Sidney Franklin, Robert Z. Leonard, John M. Stahl, W. S. Van Dyke. Przysłać trzeba — lista wręcz imponująca.

„W najbliższym czasie ujrzymy braci Marx w sławnej komedii pt. „Dzień na wyścigach”.

Obrazy kryminalne o podłożu społecznym

Po niezapomnianym filmie „Jestem zbiegiem”, który w całym świecie, we wszystkich państwach bez wyjątku, cieszył się bardzo dużym powodzeniem, filmy kryminalne weszły w modę. Jedną z czołowych wytwórni amerykańskich zapowiada obecnie dwa obrazy o głębokim podłożu społecznym. Pierwszy — to „My, którzy idziemy na śmierć” z Prestonem Fosterem i Johnem Beal, drugi „Nie wypuszczajcie nas na wolność” z Luis Stonem, B. Cabotem i B. Grable.

Pierwszy z tych filmów ilustruje przeżycia psychiczne tych, którzy oczekują śmierci. Drugi — przeżycia zbrodniarzy, skazanych na długoletnie więzienie, którym grozi najstraszniejsza rzecz — wyjście na wolność. Oba te obrazy znajdują się w studium montażu i na urządzonym niedawno pokazie wywołały bardzo duże wrażenie.

W stolicy filmu nie ma nic niemożliwego. Najbardziej niesamowite i najmniej prawdopodobne pomysły scenarzysty nie mogą natrafiać na żadne przeszkody, wynikające z niemożliwości zrealizowania ich. Do wykonywania tych bardzo trudnych nieraz zadań, przy każdej wytwórni istnieje sztab pracowników technicznych, którzy muszą być obdarzeni niezwykle pomysłowością i nieograniczonym sprytem. Nikt ich nie pyta, czy dany pomysł będzie można zrealizować i jak by na ekranie wywołać złudzenie prawdziwości; oni otrzymują tylko od reżysera kategorię polecenie stworzenia w takim to a takim terminie, takiego czy innego obiektu.

Tym właśnie „cudotwórcami” zawdzięczamy wiele emocji i niesamowitych wrażeń, przeżywanych w czasie oglądania filmów. Jaka jest ich praca w rzeczywistości, podczas nakręcania filmu, mówią nam pokrótce poniższe wyjaśnienia.

ROMANS NA PLANTACJI BAWELNY.

W jednym z nowych filmów amerykańskich bohaterem jest młody planta-

tor bawełny. Poza plantatorem i jego narzeczoną, w filmie tym występuje wielu robotników, pracujących na okwieconych polach bawełny. Nakręcenie tego filmu na tle prawdziwej plantacji nie opłaciłoby się producentom, bo przewiezienie wszelkich aparatów i innych akcesoriów, oraz diety dla aktorów, pracowników technicznych i licznych statystów pochłonęło by ogromne sumy. Wobec tego reżyser, nie chcąc zrezygnować z ciekawego scenariusza, oświadczył „cudotwórcy” tej wytwórni, że za 3 tygodnie musi mieć w pobliżu atelier 7-mio morgowe pole kwitnącej bawełny.

„Cudotwórca”, nie namyślając się długo, zatelegrafował do najbliższej plantacji bawełny, żądając nadesłania 30.000 krzewów. Po 2 dniach nadeszła przesyłka i natychmiast przystąpiono do sadzenia krzewów. Kilkudziesięciu robotników pracowało przy tym bez przerwy, tak, że po 20 dniach była już plantacja, ale nie było kwiecica. Zakupiono więc furi waty i znowu przez kilka dni robotnicy zajęci byli „fabrykowaniem” kwiatów na krzakach bawełny.

W oznaczonym terminie, reżyser miał

plantację przygotowaną i zaczęto nakręcać film. Widzowie zaś, oglądając ten film, nawet przez chwilę nie sądzili, że nie został on zrealizowany wśród prawdziwych, rozległych pól bawełny.

REKIN — LUDOJAD PRZEMYTLNIKIEM.

W innym znowuż filmie zachodził wypadek przemycenia człowieka w żołądku rekina. Tu trzeba było poważnie wysilić pomysłowość, by sprostać zadaniu, wyznaczonemu przez reżysera. Wysłano więc specjalistę od „spraw zwierzęcych” nad morze; ten dobrawszy sobie rybaków, wyruszył na połów. Po kilku dniach udało się rybakom złowić potwornego ludojada, mającego 6,5 m. długości. Po zładowaniu ze statku, przewieziono potwora w wagonie-chłodni do wytwórni, gdzie stolarze zrobili drewniany szkielet, który pociągnięto skórą złowionego rekina. Dalej już nie było trudności w realizowaniu niezwyklego pomysłu autora scenariusza.

A ludzie litowali się nad aktorem, zmuszonym do podróży w żołądku bestii morskiej!

ZIMA NA ZAWOLANIE.

W Hollywood nawet w najgorętsze dni lata można robić zdjęcia zimowych pleinairów, bo śnieg... jest stale do dyspozycji. Oczywiście, że i tu posługują się filmowcy trickiem.

Dawniej, gdy potrzebowano śniegu, mielono bryły sztucznego lodu, lecz to nie zadowalało „speców od złudzeń”, bo nie można było osiągnąć koniecznej puzystości i miękkości pokrywy śnieżnej. Obecnie zastępuje się śnieg białym pierzem, drobnutko szarpanym w specjalnych maszynach.

Można więc w każdej chwili zrobić ludzko prawdziwą, efektowną zawieję śnieżną, bo przy łada poruszeniu wentylatorów, powstaje wiatr, unoszący w powietrze tumany pierza.

WĘDRÓWKA SMAŻONEJ KACZKI.

W jakiejś komedii, której akcja toczyła się w zamku z duchami, leżąca na półmisku, smażona kaczka, po zginięciu jej widelcem, musiała zeskoczyć ze stołu i wędrować wzdłuż wielkiej komnaty.

Najlepiej nawet wytresowanej kaczki nie można usmażyć na żywo, a gdyby zastosowano mechanicznego ptaka, to byłoby to widoczne i nie zrobiłoby wrażenia na widzach.

Żeby wybrnąć z sytuacji, obciążonej normalną kawką kauczukowym pancierzem, który pomalowano na apetyczny, rumiany kolor. Normalnie usmażoną kawkę położono na półmisku i w odpowiedniej chwili zręcznie stracono na ziemię. A gdy trzeba było filmować „wędrującą pieczęstą” — wypuszczono na podłogę żywą kawkę, „ucharakteryzowaną” na smaczny kasek.

NOŻE, STRZAŁY I MORDERSTWA.

Najrządsi nawet bywalcy kinowi zdają sobie dobrze sprawę z tego, że artyści filmowi nie są tak celnymi miotaczami noży i strzelcami, jak to wynika z roli. Tu tricke mają najczęstsze zastosowanie i każdy wie, że filmuje się tylko sam moment wyrzutu czy wystrzału, oraz pokazuje się nóż, tkwiący tam, gdzie miał się znaleźć.

O tych drobnych oszustwach, mających sprawić złudzenie prawdziwości, nie warto pisać, bo są one zupełnie zrozumiałe. Nie są też one dowodem sprytu i pomysłowości „cudotwórców” filmowych lecz dbałości o bezpieczeństwo artystów.

„Winterset”

najlepszy film 1936 roku

W Nowym Jorku odbył się niedawno pokaz najnowszego filmu wytwórni R. K. O. p. t. „Winterset”. Na pokaz ten, oprócz przedstawicieli amerykańskiej prasy filmowej, zaproszono również wszystkich przeby-

kalendarszym najlepszym filmem.

Po pokazie, w przeciągu trzech dni, wytwórnia otrzymała list ze Związku Dziennikarzy, zawiadamiający, że film „Winterset” uznany został za najlepszy film roku 1936.



Burgess Meredith i Margo w filmie „Winterset”.

wających w Nowym Jorku korespondentów pism zagranicznych. Wszyscy ci panowie należący do Związku Dziennikarzy Filmowych zapraszani są niejako obowiązkowo na najważniejsze pokazy filmowe w Ameryce. Rok rocznie przeprowadzają oni pomiędzy sobą ściśle tajne głosowanie, wyznaczając bardzo cenną nagrodę dla wytwórni, która wyprodukuje w danym roku

Akcja filmu „Winterset” rozgrywa się w cieniach drapaczy nowojorskich i w mrokach wielkich mostów. Bohater wydziedziczony przez społeczeństwo, bez rodziców, bez majątku, bez mieszkania, bez pracy i bez przyszłości, szuka zemsty na ludziach, przez których ojciec jego został niewinnie skazany na śmierć.

W głównej roli tego filmu występuje Burgess Meredith — młody, świetnie wyglądający aktor charakterystyczny, który zyskał sobie największy aplauz w prasie za swoją kreację w sztuce pod tym samym tytułem, biegnącej obecnie z dużym powodzeniem na Broadway'u. Obok niego występuje Margo, jedna z najciekawszych postaci młodego pokolenia aktorskiego — znana tancerka i aktorka sceniczna z Meksyku, która wchodzi szybkimi krokami na firmament gwiazd filmowych.

Jak się dowiadujemy, „Winterset” ukaże się na ekranach Polski w najbliższym sezonie filmowym.

Czy ludzie z Marsa odpowiedzą? Ameryka chce nawiązać porozumienie telegraficzne z Marssem

Sygnaly na falach krótkich — 100.000 franków nagrody za porozumienie z innymi planetami

N. YORK. Pewien inżynier amerykański chce wyzyskać tegoroczną opozycję Marsa, kiedy planeta ta w dniu 28 maja zbliży się do ziemi na 78 milionów kilometrów, aby na drodze radiotelegraficznej nawiązać kontakt z „marsjanami“.

Czegoż nie próbowano od czasów Schiaparelliego, aby wydrzeć tajemnicę zagadkowej czerwonej planecie! Jedni chcieli na niezamieszkałych przestrzeniach Syberii wznieść olbrzymi pożar lasów, aby zwrócić uwagę mieszkańców Marsa inni projektowali, aby na Saharze zasiać wielkie ilości maku czerwonego lub innej rośliny, formując olbrzymie czerwone trójkąty, kwadraty i koła.

Zaden z tych nierealnych zresztą pomysłów nie został urzeczywistniony; zabrakło jako amatorów na wyrzucenie w błąd olbrzymich sum. Znamiennym jest, że już kilkadziesiąt lat temu niejaki Pierre Guizmann przekazał paryskiej akademii umiejętności nagrodę w wysokości 100.000 fr. dla tego, który pierwszy nawiąże łączność z mieszkańcami innego ciała niebieskiego. Marsa wyłączył jednak z tego konkursu; w docznie wydawało się wówczas Guizmannowi, że porozumienie się z mieszkańcami tej planety nie będzie następczo takich trudności, aby warte były tak poważnej nagrody.

CZY NA MARSIE MOŻNA ODDYCHAĆ?

Jakież tam właściwie wygląda na tym Marsie? Z wszystkich planet najbardziej zbliżony on jest do ziemi, choć rozmiarami o połowę mniejszy. Za to przeciętna odległość od Słońca jest półtora razy większa. Temperatury na Marsie są na ogół niższe niż u nas i ulegają wielkim wahaniom. Pomimo to zmieniają się tam pory roku, jest zima i lato, co wynika z pól biegunowych, zmniejszających i zwiększających się zależnie od pory roku. Nie jest to jednak ani śnieg ani lód, dotąd nie udało się bowiem udowodnić istnienia pary wodnej w atmosferze Marsa.

10-lecie Związku Komunalnych Kas Oszczędności

Na ostatnim posiedzeniu rady Związku Komunalnych Kas Oszczędności uchwalono zwołać na 1 sierpnia r. b. zjazd w Wilnie delegatów kas, znajdujących się na terenie województw centralnych i wschodnich. Zjazd ten odbędzie się z okazji 10-lecia istnienia Związku.

Kupcy poznańscy zakładają placówki handlowe w województwach centralnych

Skierzwice, 18. 5. (AG.) W Skierzwicach został otworzony nowy warsztat szklarcki, założony przez Poznańczyka, p. Grzeczka. Drugi skład polski powstał z farbami mydlarskimi i kosmetycznymi artykułami.

Proces o napad zbrojny na Myślenice

Kraków 19. 5. (PAT.) Dziś rano rozpoczął się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Krakowie proces przeciwko 49 oskarżonym o udział w wypadkach myślenickich. Wyrok zapadnie w sobotę.

Giędy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 19 maja 1937 r.

Dewizy
Belgia 89,00—89,18—88,82; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 290,40—291,12—289,68; Kopenhaga 116,55—116,84—116,26; Londyn 26,11—26,18—26,04; Nowy Jork czeka 5,27 trzy czwarte — 5,29 — 5,26 i pół; kabel 5,28 jedna ósma — 5,29 trzy ósme — 5,26 siedem ósmych; Oslo 131,15 — 131,48—130,82; Paryż 23,60—23,66—23,54; Praga 18,40—18,45—18,35; Sztokholm 134,70—135,03—134,37; Zurich 120,70—121,00—120,40; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,58—11,52; Montreal 5,29 trzy ósme — 5,26 siedem ósmych; Tel Aviv 26,18—26,04.
Tendencja niejednolita.

Akce
Bank Polski 100,00—99,50—100,00; węgiel 18,50; Lilpóp 12,90; Ostrowiec 24,75; Starachowice 31,50—32,00.
Tendencja niejednolita.

Papier procentowy
3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 64,25 serie nieotworzone; 3 proc. pożyczka inw. 2 emisja 64,75 serie nieotworzone; 5 proc. konwersyjna 58,75; 6 proc. dolarowa 52,50 kupon 14,79; 4 proc. premj. dolarowa 38,50—38,75; 7 proc. stabilizacyjna 368,00 kupon 16,72; 4 proc. konsolidacyjna 54,25—53,75—54,00—52,50—53,25 dwa ost. drobne; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 60,38; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 52,63; 5 proc. Warszawy Stare 58,50—Nowe 57,50—57,25—57,50—57,75 ost. dr.; 5 proc. Piotrkowa Nowe 48,00; 5 proc. Radomia Nowe 43,00 5 proc. Siedlec Nowe 29,00. Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

Waluty
Belgi belg. 89,18—88,75; dolary amerykańskie 5,28 i pół — 5,26; kanadyjskie 5,28 i pół — 5,26;

Według najnowszych twierdzeń uczonych amerykańskich nie wynika jednak z tego, by na Marsie nie mogli istnieć ludzie. Coprawda nie mieliby do dyspozycji tlenu, który niemal doszczętnie pochłonięty został przez wietrzezenie skał. Można jednak przypuszczać że marsjanie dawno już nauczyli się wytworzyć tlen drogą elektroliczną.

Ewentualni mieszkańcy Marsa w wyglądzie swym mało mieliby podobieństwa do ludzi „ziemskich”. Stosownie do warunków atmosferycznych i grawitacyjnych Marsa należy ich wyobrazić sobie jako pięciometrowych, głuchoniemych olbrzymów, porożniawających się „na migi”. Można też mieć poważne wątpliwości, czy są oni obeznani z naszą radiotechniką, aby pochwycić mogli sygnały radiowe z ziemi.

NAUKA MATEMATYKI NA ODLEGŁOŚĆ 78.000.000 KM

Inżynier amerykański, który 28 bm. chce się „połączyć” radiotelegraficznie z Marssem

otacza tajemnicą swój system telegraficzny; zapewne dlatego, aby który z krótkofalowców nie spłatał mu figla. Wiadomo jednak, że zamierza marsjan „pouczyć” o znaczeniu znaków krótkich i długich przez częste ich powtarzanie. Po tym tą samą metodą przekazuje im próbki czterech dźwięków. W końcu spodziewa się porozumieć się z nimi nawet w dziedzinie wyższej matematyki. Inżynier wychodzi oczywiście z założenia, że marsjanie dorównują nam inteligencją i znajomością techniki.

Jest coprawda jeszcze jedna trudność: opozycja z dnia 28 maja nie jest zbyt korzystna dla takich doświadczeń. Mars wychyli się niewiele ponad horyzont południowy, co nie ułatwi „rozmowy”. Odległość 78 milionów km też nie jest bagatelą. W roku 1924 Mars przybliżył się do Ziemi na odległość 55 mil. km. Następna tak korzystna opozycja przypada znów na rok 1971. Pan inżynier nie chce jednak czekać do tego terminu...

Strajk filmowców amerykańskich



W Hollywood wybuchł strajk wszystkich pracowników technicznych wielkich wytwórni filmowych, który zyskał poparcie związków zawodowych rozszerzył się o niemal na całe Stany Zjednoczone. Zdjęcie na szej przedstawia posterunki strajkujących filmowców, ustawione przed wytwórnią Paramountu w Hollywood i niedopuszczające do atelier wielkie gwiazdy filmowe.

Konsolidacja polskiego wychodźstwa w Ameryce

Polacy w Ameryce za przykładem Macierzy

Opublikowana wczoraj rezolucja Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej o niezłomnym postanowieniu utrwalania i zespalandia ludu polskiego w Stanach Zjednoczonych w jak najściślejszym oparciu o kraj macierzysty, Polskę — zwraca znowu uwagę na naszą brać wychodźczą.

Rezolucja ta jest znamienną i ze wszechmiar godną pochwały, tak jak zresztą wiele innych czynów Polonii amerykańskiej, podkreślających ustawicznie swą łączność z Macierzą. Właśnie zbliża się już 20-sta rocznica formowania Wojska Polskiego z kadry ochotniczych polskiego Sokolstwa w Ameryce w roku 1917, co zachęciło inne kraje alianckie do wskrzeszenia polskiej Siły Zbrojnej. Był to czyn, stwierdzający nierozdzielność kulturalnej i duchowej łączności Polaków z Wychodźstwem amerykańskiego z Polską, gotowych dla Niej do ofiar najwyższych, bo krwi i życia.

Powzięta obecnie uchwała wspomnianej Rady, najwyższej władzy i reprezentacji 4 milionowej rzeszy wychodźczej — stwierdza, że ostatnio ważyła się między sobą Polonia amerykańska steruje do zgody, by na wzór jednoczącej się w jednym Obozie

Zjednoczenia Narodowego Polski dokonać wewnętrznej konsolidacji wychodźstwa.

A czas po temu wielki, naprawdę wielki. Dzisiaj, kiedy Polacy łączą się, by skonsolidować cały żywioł polski w Stanach, a równocześnie przyrzekają jeszcze bardziej zacieśnić swe węzły z Rzeczpospolitą macierzystą i to tak dalece, aby nasze oficjalne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi stały się jeszcze bardziej serdeczne, w serca nasze wstępuje naprawdę wielka otucha.

Postanowienie Rady Międzyorganizacyjnej spotka się z serdecznym uznaniem całej Polki. Jest to bowiem akt wielkiej wagi, który niewątpliwie odbije się dodatnio w życiu wewnętrznym Polonii amerykańskiej i który bardziej jeszcze zwiąże wychodźstwo polskie w Ameryce z Polską. Życzyć by tylko należało, aby dzieło konsolidacji społeczeństwa polskiego objęło nie tylko Amerykę, lecz by znalazło oddźwięk i naśladownictwo w tych wszystkich krajach, w których żyją Polacy. Sławę polskiego narodu i polskiego imienia nieść powinien każdy Polak, którego losy i szara dola w poszukiwaniu chleba zmusiły do opuszczenia ziemi ojczystej.

Lecz nie tylko względy patriotyczne i emocjonalne należy mieć na celu. Nie tylko względy kulturalne i duchowe. Nie można zapominać również i o względach praktycznych, o stosunkach gospodarczych. Polska odrodzona ma wiele bardzo do odrobienia w dziedzinie handlowej i przede wszystkim w rodakach swoich na obcych ziemiach się znajdujących, znaleźć powinna ambasadorów handlowych, dążących do zacieśnienia stosunków handlowych z Polską krajów, w których mieszkają. Lecz o tym szczegółowo w specjalnym artykule, który w najbliższym czasie na łamach naszego pisma się ukáže.

Dziś jesteśmy wszyscy pod radosnym wrażeniem narodów j konsolidacji Polaków w Ameryce. Życzyć tylko należy, by rozpoczęte dzieło „to jak najprędzej i najpomyślniej” — nie doprowadzone do końca.

Programy radiowe

Czwartek, 20 maja
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń majowa z Wsi Maryackiej w Krakowie. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacji”. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 „Pieśni i tańce Ziemi Wileńskiej”. Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych (z Wilna). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Utwory Mikołaja Rylskiego - Korszakowa (płyty). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Lustracje gospodarstw” — pogadanka, wygłosi Józef Zdzienicki. 13.00—15.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert południowy w wykonaniu Orkiestry P. R. 16.00 „Skrzynka ogólna” — dr. Marian Stępowski. 16.15 „Życie kulturalne stolicy”. 16.20 „Nad albumem znaczków pocztowych” — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Kazimierza Płucińskiego (z Poznania). 16.35 Wileńska Orkiestra P. R. 17.00 „Pogotowie pracy” — odczyt, wygłosi Helena Kopyłowska. 17.15 Śląskie pieśni ludowe w opracowaniu Stanisława Wiechowicza w wykonaniu Chóru Mieszanaego im. Ignacego Paderewskiego w Zgodzie pod dyr. Leona Falkusa. Transmisja z Wystawy Radiowej w Katowicach. 17.50 „Wojciech Oczko — znakomity lekarz polski 16-go stulecia” — odczyt, wygłosi dr. Jerzy Morawiecki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Orkiestra jazzowa Roy Fox'a (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: W 25-lecie zgonu Bolesława Prusa premiera słuchowiska p. t. „Stary subiekt”, przekrój radiowy powieści „Lalka”, opracowany przez Witolda Hulewicza. 19.45 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Przerwa. 20.00 Duński koncert europejski. Transmisja z Kopenhagi. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Pogadanka aktualna. 21.15 „Schednica — kolebka polskiego przemysłu naftowego” — felieton, wygł. Stanisław Weiss (ze Lwowa). 21.30 Kwartet Schrammla. 22.00 16-ta Audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich” — Jan Maklakiewicz. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Aniela Szlemińska — śpiew, Kazimierz Wilkomirski — wolonczela. Koncert poprzedzi pogadanka Ryszarda Wernera. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne Warszawy II i Lwowa.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.10—7.15 Parę informacji. 7.35—8.00 Muzyka — płyty z Warszawy. 12.03—12.40 Muzyka francuska (płyty). 12.50—13.00 „Niezapominajmy o sadach” pogadanka rolnicza — w opracowaniu inż. Jana Fiedlera. 13.00—14.00 Melodia za melodią (płyty). 15.15—15.35 Utwory charakterystyczne (płyty). 15.35—15.40 Życie kulturalne Pomorza. 15.40—15.60 Utwory skrzypcowe (płyty). 16.05—16.20 „Lubawa — dawna rezydencja biskupów chełmińskich” — felieton w opracowaniu Władysława Górskiego. 18.20—18.30 Wiadomości rybackie. 18.30—18.45 Chwila muzyki klasycznej (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 19.45—19.55 Muzyka (płyty) z Warszawy.

Piątek, dnia 21 maja PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń majowa z Wsi Maryackiej w Krakowie. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Parę informacji. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół: „Poświęcane wianuski” — w oprac. Marii Aleksandrowiczowej (z Wilna). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert popularny w wyk. Ork. Reprezentacyjnej (z Katowic). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Przymiugę letników” — pogadanka — wygł. Halina Kamelkowska (z Katowic). 13.00—15.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Piosenki o miłości (płyty). 15.55 „Jak spędzić święto?” 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi — ks. Władysław Popłatka (ze Lwowa). 16.30 Koncert rozrywkowy (z Łodzi). Wykonawcy: Kwartet rewersów pod dyr. Karola Lubowskiego i Cezary Domke (radio-skrzypce). 17.00 „Warszawa jako stolica Polski” — odczyt wygł. dr. Stanisław Rychniński. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Gajejska — sopran, Halina Kalmanowicz — fortepian. Akomp. prof. Ludwik Urstein. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.05 Porządek sportowy — red. Józef Włodarkiewicz. 18.20 Fortepian i skrzypce jako instrumenty jazzowe (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 „Przebieg prasy rolniczej” — inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna). 19.00 „W Musafirchance” (w gospodarstwie tureckim) opowiadanie Iwo Andrića. Przekład Marii Znatowicz Szczepańskiej (z Katowic). 19.20 „Z pieśnią po kraju” — audycja prowadzi prof. Bronisław Rukowski. 20.45 Fragment operowy. 20.00 Pogadanka muzyczna — wygłosi prof. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Ernesta Ansermeta i France Ellegard — fortepian. W przerwie ok. godz. 21.00: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.30 „Trzy życzenia” — skecz Teodora Miaskowskiego. 22.45 Muzyka taneczna (płyty). 23.00—1.00 Patrz programy lokalne Warszawy II i Lwowa.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.10—7.15 Parę informacji. 7.35—8.00 Muzyka — płyty z Warszawy. 13.00—14.00 Piotr Czajkowski: Dziadek do orzechów-sultu (Filadelfijska orkiestra symf. pod dyr. L. Stokowskiego. 15.15—15.35 Piosenki w wyk. Stefana Witasa (płyty). 15.35—15.40 Jak spędzić święto? — pogadanka krajoznawcza Henryka Jesiorowskiego. 15.40—15.15 Skrzypce i fortepian (płyty). 18.10—18.20 Porządek sportowy. 18.20—18.45 Wesoła muzyka (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro. 22.45—23.00 Płyty z Warszawy.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSNIA POMORSKIEJ

W czwartek, dnia 20 bm. inż. Jan Fiedler wygłosi pogadankę rolniczą na temat sadownictwa. Obejmie ona pracę w sadownictwie i zawierać będzie szereg praktycznych wskazówek racjonalnego ich przeprowadzenia.

O godzinie 16.05 nada Toruń felieton p. t. „Lubawa — dawna rezydencja biskupów chełmińskich.” Władysław Górski opowie radiosłuchaczom interesujące dzieje tego kresowego miasteczka, które skrzywdzone przez los przeżywa wspomnienie dawnej świetnej przeszłości. Mnóstwo ciekawych zabytków dochowało się po dziś dzień w Lubawie. Pogadanka p. Władysława Górskiego uzupełni cykl audycji krajoznawczych rozgłówni pomorskiej.

TWÓRCZOŚĆ JANA MAKLAKIEWICZA

Wśród pokolenia młodszych kompozytorów bardzo ważne miejsce zajmuje Jan Adam Maklakiewicz, którego utwory znane są dzisiaj dobrze publiczności zarówno polskiej, jak i zagranicy. W 16-letniej audycji z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich” dnia 20 bm. o godzinie 22.00 Kazimierz Wilkomirski wykona koncert wolonczelowy Maklakiewicza, utwór często grany na estradach koncertowych i nagrodzony Państwową Nagrodą, zaś Aniela Szlemińska odśpiewa cztery „Pieśni japońskie” tegoż kompozytora. Obojgu artystom akompaniują Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga. Koncert poprzedzi pogadanka Ryszarda Wernera.

Młodzież akademicka na straży Pomorza i wybrzeża

Wielki zjazd akademickiej młodzieży pomorskiej w Toruniu

W obecnej chwili, gdy z jednej strony zakusy germańskie biją w polskość Pomorza, a tajemna robota żydowsko-masońska stara się deprawować i dezorganizować ludność Pomorza — zagadnienie przyszłości tej ziemi staje się troską całej Polski, a przede wszystkim społeczeństwa Pomorskiego.

Młodzież Akademicka Poznania, Gdańska, Warszawy i Lwowa postanowiła zwołać zjazd Akademickiej Młodzieży Pomorskiej dnia 19 i 20 czerwca br. w Toruniu. Wyłonił się Komitet, reprezentowany przez przedstawicieli wszystkich organizacji pomorskich środowiska poznańskiego, na którego czele stanął prezes Akademickiego Koła Pomorskiego p. Schulz Jerzy.

Celem Zjazdu będzie zadokumentowanie, że młodzież pomorska stoi na straży całości Pomorza, że świadoma niebezpieczeństwa, potrafi się złączyć, by wspólną akcją, wspólnym wysiłkiem odeprzeć wroga nam zakus.

Zjazd ten ma wykazać, że postawa akademika pomorskiego jest zdecydowana, że zapatrzony w Polski Bałtyk sercem i duszą przyłączył do tej ziemi i w jej obronie i dla jej interesów gotów poświęcić wszystko.

10.000 zł na dozbrojenie Pomorza złożyła cukrownia w Świeciu

W dniu 19 maja br. Pan Wojewoda Pomorski, Władysław Raczkiewicz, przyjął p. W. Jarnuszkiewicza, dyrektora cukrowni „Świecie”, który złożył Panu Wojewodzie czek na 10.000 zł. na cele Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu

Funduszu Obrony Narodowej. Sumę tę uchwalili Rady Nadzorcze 3-ch cukrowni, należących do koncernu „Chodorów”. Otrzymał czek Pan Wojewoda przekazał Wojewódzkiemu Komitetowi Funduszu Obrony Narodowej w Toruniu.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt nad powiatem rypińskim przeszła gwałtowna burza z piorunami, która pociągnęła za sobą znaczne szkody. We wsi Bożymin grom uderzył w stodołę, która spłonęła doszczętnie. We wsi Warpalice — spadł w nienotowanej dotychczas w naszym powiecie ilości grad,

którego warstwa dochodziła do 20 cm. Po 3 godzinach leżał w takiej ilości, że można było rękami zgarniać. Grad powybił masę szyb w domach, nie mówiąc o innych szkodach. Zboże na wielkich przestrzeniach wybite doszczętnie — tak, że pozostało wygniecione zielone pole.

Ludzie ze wsi opowiadają, iż zające przez długi czas po burzy — były jakby ogluszone i zupełnie przed ludźmi nie uciekały. Grad wielkości włoskiego orzecha zniszczył również kwitnące drzewa tak, że została pozbawiona ozimin i owoców znaczna część gmin Wąpielsk i Starorypin. We wsi Ładajewo spadł ulewny deszcz. Olbrzymie masy wody wyrywały w ziemi jary. Zniszczony jest podobno kawałek szosy Rypin—Brodnica głównie wskutek tego, że rury przepustowe są małe i nie mogły pomieścić tak ogromnej ilości wody, która spłynęła.

Straty we wszystkich wypadkach wielkie.

Syn skradł ojcu konia

Ze stajni rolnika Karola Kałuży w Łopatkach pow. wąbrzeskiego skradziono konia wartości 400 zł. Po nitce do kłębka i policja trafiła do syna uszkodzonego gospodarza, gospodarującego na 12 (24) morgowym gospodarstwie w Białkowie pow. rypińskiego, 32-letniego Kazimierza Kałuży. Konia odebrano. Ponieważ złodziejem okazał się syn — narazie nie siedzi.

W Grudziądzu zjazd działkowców województwa pomorskiego

W niedzielę, 23 bm. przyjadą do Grudziądza delegaci Tow. Ogródk. Działkowych i Osiedli z wojew. pomorskiego, by tu obradować z okazji rocznego zebrania pomorskiego związku tych zrzeszeń.

Obecnie na terenie Pomorza znajduje się 34 towarzystw ogródkowych z 3.900 członkami i tyluż ogródkami. Zaznaczyć należy, że Grudziądz

posiada największą ilość towarzystw, członków i działek i też produkuje organizację osiedli dla bezrobotnych.

Przypomnieć pragniemy, że 5 września br. odbywa się w Grudziądzu z okazji jubileuszu 75 rocznicy istnienia Tow. Upiększenia Miasta zjazd przedstawicieli miast i tych towarzystw, które służą estetyce miast.

Wynik konkursu jubileuszowego. IV. Ogólnego Zjazdu Pomorskiego Związku Śpiewaczego w dniach 16—17 maja 1937 r. w Toruniu

Otrzymujemy następujące oficjalne dane o wyniku konkursu śpiewaczego i rozdziale nagród:

Skład jury: 1) prof. Stanisław Kazuro — Warszawa; 2) ks. kanonik Wacław Lewanowski — Pelplin; 3) prof. Władysław Raczkowski — Poznań; 4) prof. Jerzy Stefan — Toruń.

ZESPOŁY MĘSKIE:

1. „Dzwon” — Toruń 111 pkt., 2. „Lutnia” — Toruń 107 pkt., 3) „Moniuszko” — Gdańsk 99 pkt., 4. „Echo” — Inowrocław 96 pkt., 5. „Echo” — Grudziądz 82 pkt., 6. „Lutnia” — Wąbrzeźno 81 pkt., 7. „Echo” — Chełmża 81 pkt., 8. „Moniuszko” — Brodnica 80 pkt., 9. „Harmonia” — Świecie 78 pkt., 10. „Harmonia” — Chełmno 74 pkt., 11. „Harmonia” — Wejherowo 70 pkt., 12. „Lutnia” — Działdowo 67 pkt.

ZESPOŁY MIESZANE:

1. „Cecylia” — Gdańsk 111 pkt., 2. „Halaka” — Podgórz 107 pkt., 3. „Sw. Katarzyny” — Toruń 104 pkt., 4. „Lutnia” — Chojnice 95 pkt., 5. „Lutnia” — Grudziądz 94 pkt., 6. „Chrystusa Króla” — Toruń 93 pkt., 7. „Lutnia” — Działdowo 90 pkt., 8. „Lutnia” — Gdańsk 90 pkt., 9. „Lutnia” — Toruń 88 pkt., 10. „Cecylia” — Wąbrzeźno 82 pkt., 11. „Cecylia” — Brodnica 81 pkt., 12. „Cecylia” — Gdańsk-Wrzeszcz 73 pkt., 13. „Lutnia” — Gdańsk-Sopoty 72 pkt., 14. „Lutnia” — Nowe 72 pkt., 15. „Chopin” — Sugajno 66 pkt., 16. „Moniuszko” — Grudziądz 66 pkt., 17. „Moniuszko” — Kowalewo 64 pkt., 18. „Cecylia” — Papowo Toruńskie 62 pkt., 19. „Harmonia” — Świecie 56 pkt.

CHÓRY Z POZA POMORZA:

1. „Pobudka” — Warszawa 108 pkt., 2. „Lutnia” — Włocławek (miesz.) 99 pkt., 3. „Lutnia” — Poznań 94 pkt., 4. „Lutnia” — Włocławek (męski) 90 pkt.

PRYZNANE NAGRODY RZECZOWE ZESPOŁOM KONKURSOWYM:

1. Pana Wojewody Pomorskiego Wład. Raczkiewicza — obraz (akwarela Rupniewskiego) Kołu Śpiewu „Dzwon” w Toruniu.
2. Komisarza Rządu m. Gdyni p. mgr. Fr. Sokół — postument z lirą w burszynie Kołu Śpiewu „Cecylia” w Gdańsku.
3. Mistrza Jana Kiepy — zbiór partytur na chór męski Kołu Śpiewu „Lutnia” w Toruniu.
4. Mistrza Jana Kiepy — zbiór partytur na chór mieszany Kołu Śpiewu „Halaka” w Podgórzu.
5. Pana konsula Hozakowskiego — zegar biurkowy Kołu Śpiew. „Moniuszko” w Gdańsku.
6. Starosty pow. p. mgr. Bruniewskiego — zbiór partytur na chór mieszany Kołu Śpiew. „Sw. Katarzyny” w Toruniu.
7. Prezesa Izby Rolniczej p. Jana Donimarskiego — zbiór partytur na chór męski Kołu Śpiew. „Echo” w Inowrocławiu.
8. Kuratora Pom. Tow. Muzycznego

sędziego A. Hermana — partytury podzielono między Koła: 1) „Echo” — Grudziądz; 2) „Lutnia” — Grudziądz; 3) „Lutnia” — Wąbrzeźno; 4) „Chrystusa Króla” — Toruń; 9. Drukarni Spółdzielczej w Toruniu — ozdobne album Kołu Śpiew. „Lutnia” — Chojnice.

10. Prezesa Pom. Zw. Śpiew. p. Józefa Ratajskiego — plakietka w brzoźnie (Marsz. J. Piłsudskiego) Wiejsk. Kołu Śpiewu „Chopin” w Sugajnie.

11. Prezesa Pom. Zw. Śpiew. p. Józefa

Ratajskiego — partytury pieśni Galla Kołu Śpiew. „Cecylia” w Papowie Toruńskim. ad. 10—11. Nagrody przeznaczone specjalnie dla chórów wiejskich.

DLA ZESPOŁÓW Z POZA POMORSKIEGO ZWIĄZKU:

Jako pierwszą nagrodę pana prezydenta m. Torunia Leona Raszeji — księgę „Dzieje Torunia” oraz Medal Pamiątkowy Kołu Śpiew. „Pobudka” z Warszawy.

Precz z kartelem superfosfatowym!

W Grudziądzu, na powiatowym zjeździe gospodarzy z T. R. P. pod przewodnictwem p. Sadowego, po wygłoszonym referacie dyr. Zakrzewskiego z Izby Rolniczej w Toruniu wywiązała się b. ożywiona dyskusja. W jej wyniku zebrani uchwalili wysłanie telegraficznie jedno

głośnie przyjętej rezolucji, domagającej się od Rządu natychmiastowego rozwiązania kartelu superfosfatowego jako godzącego swym istnieniem i spekulacją w dobro rolnictwa Pomorza.

Depesze wysłano ministrom Skarbu i Rolnictwa.

Sprzeniewierzenie 15.800 zł w Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy

Dyrekcja elektrowni miejskiej w Bydgoszczy wpadła na ślad sprzeniewierzenia w kasie 15.800 zł. Oto pewna fabryka wyrobów elektrotechnicznych w Warszawie dopominała się od elektrowni uregulowania rachunków, co dyrekcję elektrowni zdziwiło, gdyż asygnaty na wyrównanie bieżących rachunków zostały przecież już dość dawno podpisane. Sprawę zaczęto gruntownie badać i otóż okazało się, że pokwitowania firmy

warszawskiej, znajdujące się w dowodach kasowych, były sfałszowane. Znalezione również w szufladce biurka podobną pieczęć.

Defraudacji i fałszerstwa dokonał podobno kierownik kasy i buchalterii Ludomir Chęciński, przebywający obecnie na kuracji w Otwocku. Sędzia śledczy w Bydgoszczy nakazał aresztowanie p. Chęcińskiego.

Chełmża

— **Ruch naturalny ludności w kwietniu rb.** Urodzenia zgłosili: Józef Kaniowski (syn), Wiktor Rybacki (córka), Stefan Orgacki (c), Alojzy Wilamowski (c), Leon Ciesielski (c), Władysław Zielonka (s), Bolesław Roślowski (c), Dominik Olszewski (c), Jan Olszewski (s), Bernard Pieńczewski (s), Maksymilian Szwenkel (s), Jan Lewandowski (s), Kazimierz Laskowski (s), Bolesław Olszewski (s), Wiktor Orgacki bliźn. (córka) (s), Jab Gabor (c), Jan Olkowski (s), Symbche Jędrzejewicz (s), Czesław Meszyński (s), Józef Stasiowski (s), Władysław Kosmala (s), Paweł Burandt (s), Karol Zierke (s), Józef Trokowski (s), Franciszek Mastowski (c), Wacław Wisniewski (s), Edward Starzyński (s), Ludwik Dąbrowski (s). Zmarli: Konstancja Kalinowska 79 l., Marianna Jankowska 1 rok, Ryszard Urbański 7 mies., Maria Wijacka 70 l., Amalia Lewandowska 17 dni, Piotr Strzelecki 79 l., Rozalia Kujawska z d. Tokarska 75 l., Maria Szymańska z d. Deskowska 26 l.

Marianna Witomska z d. Maciejewska 67 l., Wiktor Orgacki 20 minut, Regina Zycka 1 rok, Irena Wronkowska 17 mies., Janina Szczepańska 5 mies., Antoni Zduński 62 l., Joanna Cwiklińska z d. Dromowicz 84 l., Barbara Dąrkowska z d. Skrzyszewska 67 l., Stanisława Witkowska 19 l., Agnieszka Lewandowska 17 mies., Zofia Zdrojewska 4 godz. Ślub zawarli: Franciszek Grzankowski i Monika Jaworska, Stanisław Tyniecki z Ludwiką Gęsikowską, Jan Lindemann z Genowefą Falkowską, Feliks Kujaczyński z Elżbietą Dominikowską, Roman Cwikliński z Reną Pukacką.

Chełmno

— **Gratulujemy.** Student prawa na Uniwersytecie Poznańskim p. Zygmunt Chmurzyński, syn prezesa Tow. Kupców Samodzielnych w Chełmnie p. radcy Chmurzyńskiego zdobył, jak się dowiadujemy, za pracę magisterską pierwszą nagrodę wydziału prawnego, uznaną przez Senat. Młodemu prawnikowi gratulujemy!

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę i okazali nam w jakikolwiek sposób współczucie po zgonie mego meza ś. p.

Stanisława Siemienieckiego

a w szczególności ks. prob. Komorowskiemu, p. prof. Tylewskiemu, delegatom Towarzystw, jak również licznemu gronu przyjaciół i znajomych Zmarłego, składamy tą drogą najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“.

A. Siemieniecka z rodziną.

3555 Wrzeszcz, w maju 1937 r.

Grom znalazł swą ofiarę pomimo ukrycia się w domu

Podczas burzy, jaka przeciągnęła nad wsią Grabowiec pow. brodnickiego, uderzył grom w zabudowania rolnika Emila Kwaśnika. Grom, uderzywszy w róg domu, wdarł się do jego wnętrza i w kształcie syczącej błyszczącej kuli przebiegł przez sypialnię do kuchni, w której przy ścianie siedział niej Ewald Szulc z Golubia. Grom raził go śmiertelnie. Szulc osunął się bezwładny z ławy, nie wydawszy nawet jęku; ciało jego było od oparzenia na wpół zwęglone.

Zmarły tak tragiczną śmiercią Szulc jechał rowerem i widząc nadciągającą burzę skrył się do Kwaśników, aby ją u nich bezpiecznie przeczekać. Jak widzimy — pisaną mu widocznie śmierć nie ominęła go nawet w kryjówce przy piecu. Niezbadane są wyroki Boże...

Uwagze jeżdżących i przechodniów

Policja już tępi przekroczenia drogowe

W związku z usprawnieniem ruchu kołowego rozpoczęły posterunki policyjne akcje tępienia wszelkich przekroczeń. Na drogach pozamiejskich i ulicach miejskich zdarzają się bardzo często wypadki, wskutek których następuje uszkodzenie rzeczowe, a nawet wypadki śmierci. Zaleca się więc wszystkim, korzystającym z dróg publicznych, aby stosowali się do przepisów, które są bardzo proste:

- 1) Jechać prawą stroną;
- 2) Wymijać na prawo;
- 3) Wypredzać na lewo.

Specjalną uwagę będzie się odtąd zwracało na furmanki wiejskie, które wielokrotnie przekraczają przepisy. Za jazdę lewą stroną szosy, za spanie na wozie, za pozostawienie wozu bez opieki itd. itd. posypia się grzywny.

Nakazy karne nie ominą też przechodniów ulicznych miejskich przede wszystkim. Nie wolno przekraczać jezdni skośnie. Nigdy nie przechodzi się na skrzyżowaniu ulic z jednego narożnika na przeciwległy drugi, bo można być najechanym od razu z czterech stron. Nie urząda się pogawędek na krawędzi chodnika, bo to tamuje ruch i zmusza przechodniów do zejścia na jezdnię, gdzie łatwo o wypadek.

50 proc. zniżka kolejowa do Łowicza

W dniach od 26 do 30 bm. Liga Popierania Turystyki organizuje zjazd do Łowicza na „Święto Księstwa Łowickiego”. Karty uczestnictwa dają prawo do 50 proc. zniżki na kolejach, oraz bezpłatnego wstępu na zorganizowane w Łowiczu z okazji święta wystawy malarstwa, rzeźby łowickiej i przemysłu ludowego.

KALENDARZYK

Czwartek, 20. 5. Bernarda
Piątek, 21. 5. Feliksa
Sobota, 22. 5. Heleny

STAN WODY W WISLE

Stan wody w Wile 19. 5.: Kraków - 2,89 (2,85); Zawichost + 1,44 (1,40); Warszawa + 1,18 (1,22); Płock + 1,04 (1,07); Toruń + 1,09 (1,17); Fordon + 1,18 (1,23); Chelmo + 0,98 (0,98); Grudziądz + 1,27 (1,32); Korzeniewo + 1,38 (1,42); Piekło + 0,68 (0,75); Tczew + 0,78 (0,86); Einlage + 2,16 (2,18); Schienhorst + 2,36 (2,36).
Temperatura wody w Wile 16,8 (15,6).
Uwaga liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Na toruńskim bruku

— Grono przyjaciół harcerów VI drużyny w Toruniu przypomina wszystkim swoim członkom, że zebranie Grona odbędzie się w dniu 20 bm. o godz. 19 w Domu Społecznym przy ul. Mickiewicza pokój 105. Ze względu na zbliżający termin, mającej się odbyć wycieczki, uprasza się wszystkich pp. członków o bezwarunkowe przybycie.

Czyście próbowali

ciastek z Pomorzanki?
3548 Własny wyrób.

— Wyzwoleni mistrzowie rzeźnicy. — Przed komisją egzaminacyjną rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego zdali egzamin mistrzowski pp.: W. Balcerowicz ze Świecia nad W., M. Bąk z Torunia, J. Bieschke z Gdańska, A. Cacha z Torunia, T. Damrath z Kartuz, T. Dynowski z Bratiana, W. Jasieniecki z Chelmży, B. Kreft z Sierakowic, P. Kunca z Gostycyna, A. Matz z Włocławka, A. Matuszewski z Torunia, H. Wojciechowski z Lisewa, E. Stachowski z Wąbrzeźna.

— Koło Rodziny Weteranów. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w piątek 21 bm. o

godz. 20 w lokalu „Tivoli“ przy ul. Bydgoskiej. Ważne sprawy.

— Dyrekcja Główna Kupieckiego Izby Przemysłowo - Handlowej w Toruniu komunikuje, że zapisy kandydatów (tek) do I klasy na 1937-38 r. szk. przyjmuje sekretariat Gimnazjum przy ul. Sienkiewicza 38 od godz. 9 do 13. Egzamin wstępny odbędzie się od 17 do 20 czerwca 1937 r.

— Zebranie Toruńskiego Międzyklubowego Komitetu Sportów Wodnych z udziałem delegatów wszystkich miejscowych klubów w piątek dnia 21 bm. o godz. 18 w Ośrodku Sportów Wodnych.

— Uwaga piłkarze KS KPW Pomorzanie w piątek od godziny 16 do 18,30 trening dla wszystkich graczy piłki nożnej na boisku treningowym, po treningu pogadanka.

— Zmiany w prokuraturze. Wiceprokurator Sądu Okręgowego w Grudziądzu p. Roman Groniecki przeniesiony został do prokuratury w Toruniu i ustanowiony zastępcą prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Toruniu.

— Komenda Pow. WF. i PW. na miasto Toruń podaje, że badanie lekarskie zgłoszonych kandydatów do szkół podoficerskich dla małoletnich odbędzie się w piątek dnia 4 czerwca br. w koszarach Piłsudskiego — Zbiórka kandydatów o godz. 9,30 przed koszarami Piłsudskiego wejście od strony pomnika.

— Już kanikała u artystów. Zarząd Koła fraternali Artystów podaje do wiadomości swych członków, że z dniem dzisiejszym za-

Czwartek, dnia 20 maja

wieszają wieczory czwartkowe aż do odwołania. Wznowienie sezonu nastąpi po wakacjach tj. w miesiącu wrześniu.

— Miłośnicy sportu szybowcowego. Zwraćamy uwagę, że jeszcze pozostało kilka wolnych miejsc na II kursie pilotażu szybowcowego, który rozpocznie się w dniu 25 bm. w szkole szybowcowej w Gostomiu na Kaszubach. Podania kierować do zarządu okręgu wojewódzkiego LOPP w Toruniu „Dom Społeczny“.

— Dziewczynka w pułapce piwnicznej. Bawiąc się na posesji domu przy ul. Piernikarskiej nr. 1 Irena Bastecka wpadła do otwartego dołu przy piwnicy. Dziewczynka doznała poważniejszych kaleceń za które odpowie administracja domu.

— Psotny i strachliwy Dyżło omal się nie utopił. Czwórka toruńskiego klubu wiosłarskiego wyrabowała z niechętnej topieli pewnego b. młodego i niezrzeszonego kajakowca, który nie wywyciżywszy się w szuwalce wiosłowania omal że nie utonął. Chłopiec skoro tylko łódź „ratowników“ przybiła do brzegu wyrwał się swym wyławcom i czmychnął co sił w nogach, pozostawiając na łasce losu swój kajak, nawiasem mówiąc wraz z nim także wyratowany. Bał się młodzieniec zapewne wylegitymowania i ewtl. odstawienia go rodzicom, którzyby „pokonferowali z nim na „gorąco“. Wypadek ten niech będzie ostrzeżeniem przed wyruszeniem na Wisłę nie wywyciżonym i bez opieki doświadczonych wiosłarzy.

Z ratuszowej wieży



Nie wypada

Na ulicy Mickiewicza jest kort tenisowy. UL. Mickiewicza zaczyna być jedną z reprezentacyjnych ulic Torunia, zwłaszcza do tego miejsca, gdzie się kort tenisowy znajduje.

Korci mię jednak coś o tym korcie napisać. O jego niechlujnym od zewnątrz wyglądzie. Ta buda, w której szanujący się burek czułby się nieswojo, a gdzie się rozbiegają eleganckie panie i tacy panowie.

No i to ogrodzenie z drutów kolczastych, pochodzących prawdopodobnie jeszcze z okresu wojny prusko - francuskiej.

No i ten walący się, połatany, skrzyżowany plot, z poza którego przygodni kibice ukradkiem obserwują bardzo sympatycznie, po sportowemu roznieglizowane kibicie pań.

Patrząc na ten kontrast, na tę szpetną oprawę, tym więcej podziwiał się pięknie wysportowanych mięśni grających dam, jeśli ktoś, oczywiście, więcej to lubi, aniżeli tenis.

Ale to chyba nie usprawiedliwia istnienia szpetoty w samym sercu stołecznego nowoczesnego Torunia.

Po prostu nie wypada. (es.)

DYŻUR APTEK.

Dziś w śródmieściu dyżuruje Apteka pod Lwem — N. Rynek; na Bydgoskim Ap-teka św. Anny — ul. Mickiewicza; na Mokrem Apteka pod Łabędziem — ul. Kościuszki.

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

DZISIEJSZE PRZEDSTAWIENIE

„Matury“ z p. Nuną Miodziejowską-Szczurkiewiczową w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Pozwalamy sobie przypomnieć Szanownym Czytelnikom, dzisiejszą datę. Jest to dzień, w którym w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się pożegnalny wieczór artystów przed urlopami na którym dana zostanie doskonała sztuka Fodora pt. „Matura“, z gościnnym występem p. Nuni Miodziejowskiej-Szczurkiewiczowej. Przedstawienie to specjalnej reklamy nie potrzebuje najlepszą gwarancją doskonałości są uznania prasy w wszystkich tych miastach, w których zespół Teatru Ziemi Pomorskiej sztukę tę grał. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 20.

Celem uniknięcia natłoku przy kasie, uprasza się o wcześnie nabywanie biletów w przedsprzedaży — Towarzystwo Krajoznawcze — ratusz.

REPERTUAR TEATRU

Czwartek — „Matura“ — godz. 20.

KINA.

ARIA — „Amerykańska awantura“ i „Tajemnice salonu piękności“.

AS — „Suzy“.

MARS — „W zamieci żelaza i ognia“.

SWIT — „Cyryk na okręcie“.

Komitet miejski Przyjaciół Związku Strzeleckiego

Dnia 4 czerwca o godz. 18 w lokalu oficerskiego kasyna garnizon. przy ul. Żeglarskiej odbędzie się zwyczajne walne zebranie członków z następującym porządkiem obrad: 1) wybór przewodniczącego zebrania, 2) odczytanie protokołu poprzedniego walnego zebrania, 3) sprawozdanie zarządu z rocznej działalności, 4) sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej, 5) wybór komisji rewizyjnej na rok następny, 6) uchwalenie budżetu na rok następny i 8) wolne wnioski na rok następny, 7) uchwalenie skł.

W razie braku w pierwszym terminie przepisanej ilości członków, odbędzie się o godz. 18,30 drugie zebranie, prawomocne bez względu na ilość obecnych. Wnioski o zmianę porządku obrad winny być przez członków podane na piśmie przed otwarciem walnego zebrania na ręce przewodniczącego zarządu komitetu.

Przed „Tygodniem dziecka“

Wczoraj w ratuszu odbyło się zebranie miejskiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w związku z „Tygodniem Dziecka“.

Po zagajeniu zebrania przez p. Leśniewskiego, na wniosek wojewódzkiego komitetu pomocy dzieciom — zebrani ustalili program „Tygodnia“ w dniach od 23 do 30 maja br. Hasłem „Tygodnia“ jest racjonalna opieka nad dziećmi. W związku z tym w dniu 23 bm. w godz. po południowych przejdzie przez ulice miasta pochód propagandowy dzieci szkolnych — dalej zorganizowane będą w licznych punktach miasta zabawy i gry dla dzieci oraz konkurs na najzdrowsze dziecko. W celu zebrania funduszy na kolonie letnie dla dzieci planuje się w ciągu „Tygodnia“ szeroką akcję zbiórkową.

W dyskusji nad ułożeniem programu zabierali głos u radca Kirstein, dr. Skowroński i inni.

Sprawa szkolnictwa na terenie Torunia

Stolicy Pomorza przybywają 4 nowe uczelnie

Wczoraj 19 bm. odbyła się w Toruniu konferencja w sprawie szkolnictwa toruńskiego pod przewodnictwem kuratora okręgu szkolnego dr. Jakóbca z Poznania. Udział w konferencji wzięli prezydent m. Raszeja, starosta grodzki Bruniewski, naczelnicy wydziałów kuratorium Izdebski, Dybczyński i Zawidzki, nacz. wydziału samorządowego urz. wojew. Zakrzewski, insp. szk. Adamowicz i nacz. wydz. kult. - oświatowego radca inż. Ulatowski. Konferencja obradowała nad sprawozdaniem specjalnej komisji, która przy osobistym udziale kuratora zbadała pomieszczenia niektórych gmachów szkół średnich i powszechnych oraz projektowanych, któreby się nadawały na cele nowych szkół.

Toruń otrzyma już bowiem od bieżącego roku szkolnego nowe uczelnie zawodowe typu wyższego i średniego, mianowicie: PEDAGOGIUM KOEDUKACYJNE, LICEUM HANDLOWE - ADMINISTRACYJNE, LICEUM BUDOWLANE i ŻEŃSKIE GIMNAZJUM KRAWIECKIE.

Zarząd miasta z uznaniem ważności tych uczelni dla Torunia stawił do dyspozycji na ich pomieszczenie odpowiednie, dotychczas nieużywane dla celów szkolnych budynki, które znalazły aprobatę kuratorium. Uczelnie te przyczynią się do rozwoju miasta i lepiej wykształcą młodzież zawodowo.

Jak nam jeszcze zakomunikowano, szerzone pogłoski na temat przenosin czy likwidacji szkół powszechnych, jak się okazuje, nie polegają na prawdzie i są bezzasadne.

Z faktów tych należy się cieszyć. Rozwój szkolnictwa toruńskiego istotnie coś stanowi dla miasta. Przybytek do kilkunastu szkół powszechnych i 4 gimnazjów jeszcze 4 uczelnie zawodowych znaczący nie ma. Do Torunia ściąganie wiele nowej młodzieży, sił

profesorskich, urzędników, boć prócz uczelni przybywa jeszcze kuratorium o którego miejscu pomieszczenia cobywada narazie nie mówiono, ale wiadomo, że gmach na ten cel znajdzie się napewno.

Sprawy szkolne Torunia wszakże nie na tym się kończą. Jest faktem, że szkolnictwo powszechne wymaga nowych, większych budynków, jeśli nie gmachów, aby mogły pomieścić stale przyrastające rzesze dziatwy.

Tak jest ze szkołami na Mokrym, Jakubskim, nie mówiąc o mających wejść wkrótce w obręb wielkiego Torunia Rudaku, Stawkach (deficytowych szalenie) i m. Podgórze. Jak jednak informujemy się pobocznie, władze miejskie myślą o tym poważnie i w czasie już niezadługim przystąpią do uregulowania tej sprawy przez budowę nowych gmachów szkolnych. Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

Na włoskie lody

niedosięgnięte w smaku, zestawione według sposobów włoskich od dzisiaj przy

ul. SZEROKIEJ 38

w składzie cukierków p. Rutkowskiej, nauprzemiem zaprasza

3557

S. Boscani.

Flirt z X Muzą

KINO MARS.

„W ZAMIECI ŻELAZA I OGNIA“ —

Filmy wojenne, gloryfikujące męstwo żołnierzy spełniających swój obowiązek wobec ojczyzny — są zawsze aktualne ze względu na doniosłość zagadnienia wojny.

Film, który obecnie wyświetla kino Mars w odróżnieniu do poprzednich wojennych eposów „Na zachodzie bez zmian“, „Verdun“ itd. — nie posiada akcji. Obraz ten jest reportażem z wojny światowej, z frontu zachodniego, gdzie wojna osiągnęła najwyższe napięcie. Realizm dwóch zasadniczych działań wojny: natarcia i obrony, dalej oddziałów technicznych z lotnictwem i artylerią na czele — wywiera potężne wrażenie grozy i śmierci. Film ten, nakreślony przez wytwórnie niemieckie, oparty jest na autentycznych dokumentach niem. sztabu generalnego, wskutek czego wypadki przedstawione są bez upiększenia akcją lub humorem i dlatego właśnie jest największą apoteozą bohaterstwa bezimiennych bohaterów.

W nadprogramie świetne zdjęcia ewolucji lotniczych i tygodnik Pat'a.

KINO SWIT — „CYRYK NA OKRĘCIE“.

Nowy film dawnych ulubieńców publiczności kinowej — Pata i Patachona — napewno będzie się cieszył wielkim powodzeniem, bo w pełni zasługuje na to, dzięki przekomicznym sytuacjom, świetnej, czasem groteskowej grze obu wesołków i całego, licznego zespołu artystów. W filmie tym Pat i Patachona mają role dozorców zwierząt w cyrku. Cyrk wyjeżdża za ocean, ale ze względu na oszczędnościowych dyrektor nie zabiera nierozłącznych przyjaciół. Oni jednak wdostali się na okręt i w czasie podróży odegrali nawet dużą rolę. Jak to się stało i jakie były wyczyny „Pataszonków“ — najlepiej przekonają się na ekranie.

W nadprogramie, obok tygodnika aktualności, wyświetlany jest świetny kolorowy rysunkowy film Fleischera — „Z motyką na słońce“.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Najlepsza okazja kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Pierwszorzędne obiady. Gdy przyjeżdżasz do Torunia, a nie wiesz gdzie zjeść tanio i dobrze, idź do „Ula“ Szeroka 25. Pierwszorzędna kuchnia, zakaski zimne i gorące.

Z Urzedu Stanu Cywilnego

Dnia 16, 17 i 18 maja br. zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: robotnik Leon Treichel — syna Leona; robotnik Leon Rochnowski — córki Krystyny; stolarz Jan Krueger — syna Mieczysława; robotnik Antoni Socha — córka Jadwiga; elektromonter Bronisław Tłalka — syna Romana i zdun Hubert Bergmann — syna Brunona.

Śluby zawarł: urzędnik prywatny Jan Zatorski z Rozalą Drygalską; szofer Edmund Kleibasiewicz z Wiktorią Kwinterówną i stolarz Alfons Golembiewski z Ireną Bigalską.

Zgony: Wojciech Freyer, Grudziądzka 75 — lat 46.

UNIVERSITÉ DE BEAUTÉ CÉDIB
39 Av. des Champs Elysées, PARIS

podaje do łask. wiadomości, że w dniu 19 i 20 bm. (środa i czwartek) specjalna delegatka pani **Helena Szymańska** udzielać będzie **bezpłatnych** porad kosmetycznych w Toruniu w Hotelu pod Orłem.

Zaproszenia otrzymać można w **DROGERII POD ŁABĘDZIEM**, ul. Szeroka 26-28, **PERFUMERII F. JANKOWSKIEJ**, Szeroka 46, **DROGERII A. GALDYNKIEGO**, Szeroka 9.

Dnia 21 i 22 bm. (piątek i sobota) p. **SZYMAŃSKA** udzielać będzie **BEZPŁATNYCH** porad kosmetycznych w **GRUZIADZU**, w Hotelu „**KOLEWSKI DWÓR**”. Zaproszenia otrzymać można w **DROGERII STAREJ**, Pl. 23 Stycznia 3 i w Drogerii „**KOSMOS**”, Rynek 18.19. 3376

GDYNIA

MEBLE biurowe

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca

DOM MEBLI H. CHOMICKA
Gdynia, Świętojańska 63 tel. 2183. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

Zbożowiec

lat 18, ukończona praktyka, poszukuje posady. Łaska we oferty do „Gazety Morskiej Ilustrow.” pod 222. 3497M

4 domy

z ogrodem owocowym, ce- na 16,500 zł., sprzedam w Aleksandrowie Kujaw- skim. Wiadomość: Gdynia 10 Lutego 39 m. 19. „POL- RUCH” - Biuro Pośrednic- twa Handlowego. 3415

2 garaże

murowane, nadające się róż- nież do magazynu itp. do wdzierżawienia przy ul. Leśnej nr. 9. Wiadomość: tel. 2525. 3506M

Unieważniam

z gubioną legitymację por- tową nr. 601. Rakowski Waclaw 3524M k.

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Poleca- my również tynki myte, sztuczny granit we wszyst- kich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również mar- murki do lastrica - biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, sto- pnie lastricowe. Adres: „**ELE- WACJA**” Gdynia, Abrahama 35, telefon 2273. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentan- tów. Oddział Toruń, Mo- stowa, tel. 2182. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkows-kiego 10. 3557

Udziałowca

do Gdyni, do przedsiębior- stwa przemysłowego z ka- pitałem 5000 zł. Adres wska- że Administracja. 3561

Przedstawiciel

potrzebny - wprowadzony w budownictwie, urzędach. Odlewnia, Morska 70. 3560M

Parcele

budowlane w Chylonii zatwierdzone, pomierzone do sprzedania korzystnie. Wiadomość: Dominik Mar- szałek, Władysława IV, nr. 10, telefon 1024. 3562

Piekarnia

do odstąpienia, bardzo ko- rzystnie, 1 km. od Gdyni, w dobrym położeniu. Wy- piek 30 worków mąki tys- godniowo. Oferty do „Ga- zety Morskiej Ilustr.” pod nr. 507. 3559Mk

Służąca

z gotowaniem dobrymi świa- dectwami, potrzebna. Gdy- nia, Świętojańska 63, m. 2. 3558M

Sygnatura Km. 1334/36 i 744/36. (3535)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I Mateusz Rogowski, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Strzeleckiej nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

1) dnia 6 lipca 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Alojzego Kossowskiego, rolnika zam. w Gnieszewie, powiat tczewski, nieruchomości wiejskiej, składającej się z roli, lasu i łąki (bez zabudowań) ogólnej powierzchni 6 ha. 13 a 44 m², położonej w Wielgłowach powiat tczewski.

Księga hipoteczna nieruchomości jest urzędowa i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Wielgłowy tom II wykaz L. 9.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.815,04, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.543,36.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 981,50.

2) dni 6 lipca 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników: 1) wdowy Anieli Leszczyńskiej, ur. Schmidt, 2) małoletniego Stanisława Ignacego Leszczyńskiego, zastąpionego przez dłużniczkę ad 1), jako dzierżycielkę władzy rodzicielskiej zam. w Subkowach, powiat tczewski, jako spadkobierców po śp. Ignacym Leszczyńskim na mocy poświadczenia dziedziczenia Sądu Grodzkiego w Tczewie z dnia 26 sierpnia 1931 r. 5. VI. 11/31, nieruchomości wiejskiej, składającej się z jednego budynku handlowo-mieszkańkowego-czynszowego, jednego budynku mieszkalnowo-czynszowego, parterowych z wybudowanymi poddaszami, osobnej piwnicy, ogrodu owocowo-warzywnego, podwórza i roli o ogólnej powierzchni 51 a 68 m², położonej w Subkowach, powiat tczewski, przy ul. Szkolnej nr. 5/6.

Księga hipoteczna nieruchomości jest urzędowa i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Subkowy tom IV wykaz L. 70.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.008,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.672,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 700,80.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umia- zać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Osoby, które mogą na licytacji nieruchomości nabyć za zezwoleniem odnośnej władzy, winne zezwolenie to przedłożyć przed rozpoczęciem licytacji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licy- tacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tczewie, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 7, sala Nr. 17.

Tczew, dnia 15 maja 1937 r.
(—) Rogowski, Komornik.

5. E. 135/34. (3563)

UCHWAŁA

W sprawie upadłości względem majątku aptekarza Waltera Hoosmanna w Tczewie, znosi się postępowanie upadłościowe, albowiem zawarta dnia 3 marca 1937 r. przymusowa ugoda, zatwierdzona uchwałą z dnia 3 marca 1937 r., uprawomocniła się.

Tczew, dnia 14 maja 1937 r.
Sąd Grodzki. (—) Mela.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na podstawie §§ 83 i 84 Postępowania Egzekucyjnego (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 z 1932 r.), Urząd Skarbowy w Lipnie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 28 maja 1937 r. o godz. 11 rano w pierwszym terminie w majątku Ograszka gm. Osówka pow. lipnowskiego, należącego do sp. Ostrowskiego, celem uregulowania zaległych podatków, odbędzie się publiczna licytacja następujących ruchomości i inwentarza:

- 1) fortepian f. „Hofer” kol. jasny za zł. 600,—
 - 2) kredens dębowy kol. jasny za zł. 80,—
 - 3) tremo w ramach kol. ciemnego za zł. 40,—
 - 4) kredens pokojowy kol. ciemnego za zł. 90,—
 - 5) koł gniaady za zł. 250,—
 - 6) klacz gniada za zł. 200,—
- Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licy- tacji od godz. 10 rano w majątku Ograszka gm. Osówka. (3533)
- Lipno, dnia 12 maja 1937 r.
Naczelnik Urzędu: (—) Krygler.

NIE UNIKAJMY SŁONCA!
OD PIEGÓW UCHRONI NAS KREM
CAZIM-METAMORPHOSA



OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na podstawie §§ 83 i 84 Postępowania Egzekucyjnego (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 z 1932 r.), Urząd Skarbowy w Lipnie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 28 maja 1937 r. o godz. 9 rano w pierwszym terminie w majątku Niedźwiedź gm. Osówka pow. lipnowskiego, należącego do p. Dmochowskiego Wacława celem uregulowania zaległych podatków, odbędzie się publiczna licytacja następujących ruchomości:

- 1) tremo w ramach mahoniowych stojące za zł. 150,—
- 2) kredens dębowy oszkl. kol. jasny za zł. 500,—
- 3) zegar stoj., szafkowy f. „Becker” za zł. 300,—
- 4) pomocnik kredensu, kol. jasnego, rzeźbiony z lustrem za zł. 200,—
- 5) biblioteczka 2-drzwiowa, oszklona, kol. jasny, za zł. 200,—
- 6) biurko mahoniowe za zł. 100,—

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licy- tacji od godz. 8 rano w majątku Niedźwiedź gm. Osówka. (3534)

Lipno, dnia 12 maja 1937 r.
Naczelnik Urzędu: (—) Krygler.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na podstawie §§ 83 i 84 Postępowania Egzekucyjnego (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 z 1932 r.), Urząd Skarbowy w Lipnie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 maja 1937 r. o godz. 10 rano w drugim terminie w majątku Pomorzany gm. Nowogród pow. lipnowskiego, należącego do p. Trubowicza Fajwla celem uregulowania zaległych podatków, odbędzie się publiczna licytacja następującego inwentarza:

- 4 krowy czarnograniate za zł. 700,—
- Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licy- tacji od godz. 9 rano w majątku Pomorzany gm. Nowogród. (3531)
- Lipno, dnia 12 maja 1937 r.
Naczelnik Urzędu: (—) Krygler.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Na podstawie §§ 83 i 84 Postępowania Egzekucyjnego (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580 z 1932 r.), Urząd Skarbowy w Lipnie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 maja 1937 r. o godz. 13 w pierwszym terminie w majątku Sitno gm. Nowogród pow. lipnowskiego, należącego do p. Szmigi Icka-Dawida, celem uregulowania zaległych podatków, odbędzie się publiczna licytacja następujących ruchomości:

- 1) pszenicy 50 mtr. za zł. 1000,—
 - 2) jęczmienia 20 mtr. za zł. 300,—
- Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licy- tacji od godz. 12-iej w majątku Sitno gm. Nowogród. (3532)
- Lipno, dnia 12 maja 1937 r.
Naczelnik Urzędu: (—) Krygler.

GDANSK
POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

ARTYKUŁY SZEWSKIE
wkładki dla płaskich stóp i narzędzia
BURTOWNIE DETALICZNE
9825 **CARL FUHRMANN**, II, Damm nr. 6, tel. 25310.

Metalowy skład na samochody i maszyny.
magnolia, 83% cyna kilo 6,— zł.
chrom nikiel, stal samochodowa kilo 8.40
2574 **E. & R. Leibrandt** Milchkanengasse nar. Hopfengasse Towary żelazne - stalowe - metalowe

Danziger Seifenfabrik Gebr. Karpenkiel G. m. b. H.
GDANSK, Baumgartschegasse 41
polecą swoje prima mydła twarde do pra- nia i pierwszorzędne mydła szare 1954 po najniższych cenach dziennych

Polecam moją Księgarnię, skład pa- pieru, oraz wszelkie artyku- ły biurowe. Również Krzyże, obrazy, figu- ry, oraz inne artykuły religijne. Przyjmu- ję dostawę do Kościołów. Oprawiam po przystępnych cenach obrazy.
Lavendelgasse 2/3 **Maria Obstówna** Telefon 24503

DYWANY, firany i materiały
3108 meblowe
Magazyn specjalny Langgasse 20/21 tel. 24223
AUGUST NOMBER G. m. b. H. FILIA: Kohlen- gasse 9, tel. 28861

PERFUMERJA
LAUTER, Langgasse 83
cztery bramy ul. Długiej tel. 26571

ELEGANCKIE PARASOLE
WYKWINTNE TOREBKI poleca firma
9823 **KARAU**, Langgasse 55.

POSADZKI „Terrazzo” i z drze- wa twardego (Steinholz) 899
Fr. Vollmann & Rizzotti
Gdańsk, Samtgasse 6/8. Telefon 2548K.

ELEKTROLUX Odkurzacze, froterki elektr. Chłodnie elektr., gazowe (naftowe).
G. m. b. H. G. m. b. H. G. m. b. H. 26560
Warsztat reperacyjny.
9823 **ELISABETHWALL 6.** Na życzenie nastąpi od- biór i dostawa. 8171

Rowery, wózki dziecię- ce, maszyny do szycia oraz części zapasowe wszel- kiego rodzaju kupuje się do- brze i tanio w firmie
Max Willer
Gdańsk, I Damm 14. Naprawy fachowo i po cenach przystęp- nych

HANDEL DZIEŁ SZTUKI
Największy magazyn w Gdańsku obrazów olejnych i innych. Specjalność: oprawa obrazów.
2814 **Louis Schröder** Scharmachergasse 2. Telefon 25026.

Skład żelaza - narzędzia
Magazyn statków kuchennych, szkła i porcelany
878 Gd **SKŁAD FABRYCZNY FOLDI-STÄHLE**
E. & R. LEIBRANDT Milchkanengasse nar. Hopfengasse Towary żelazne - stalowe - metalowe.

TORUN



Otwierajcie szafy!
Przełóżcie garderobę!
Najlepiej
odzież wiosenną
czyści chemicznie
i farbuje

**BARWA
KAŁAMAJSKI**
Toruń, Szeroka 21
8124

Aparaturę
dźwiękową, prąd zmienny,
wypożycza lub sprzedaje
„Radiotechnika“ Toruń, ul.
Chelmińska 12, tel. 1347.
3548C

Zaginęła
pożyczka inwestycyjna II.
Em. Nr. 40 seria 001039.
Oddać za wynagrodzeniem
do f-my H. Kaczmarek,
Toruń, Most Pauliński 3.
3549Ck.

5-pokojowe
mieszkanie do wynajęcia.
Toruń, Most Pauliński 3.
3550Ck

**Kredyt
na asygnaty!**

**Najtaniej
nowości letnie**
**MATERIAŁY
BIELIŻNA
GALANTERIA**
nakorzystnie!

P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24

Uwaga! z składy
Nowe meble,
Toruń, Prosta 5.
Używane meble,
Toruń, Małe Garbary 5.
Telef. 1682. **Pamiętaj!**
9841C

Opaski
higieniczne, damska obsługa
Hurtownia Drogerijna
Jan Kapczyński, Toruń,
Szeroka 35. 2512C

MEBLE
Bracia Teus
TORUŃ, MOSTOWA 30

KONCERT - DANCING

CODZIENNIE OD GODZINY 5-TEJ PO POL.
w ogrodzie - kawiarni
Ośrodek Sportów Wodnych
Toruń, ul. Nadbrzeżna
nad Wisłą obok dworca miejskiego. Telef. 26-65.
Tramwaje nr. 1 i 5. 8389
Orkiestra S. Bednarskiego.

1. Samochód marki „Buick”

otwarty 6 osobowy, w bardzo dobrym
stanie, nadający się również na ciężarówkę,

sprzeda Korzystnie

Bank Ludowy w Tczewie.

Zlecenie Nr. 286/IX.

3513

**Przetarg publiczny
alei owocowych**

Wydział Powiatowy wydzierżawia w poniedziałek, dnia 24 maja 1937 r. o godz. 10-ej w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Świeciu n/W. ul. Dworcowa nr. 63 tegoroczny zbiór z alei czereśniowych na szosach powiatowych powiatu świeckiego.

Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu. Należność płatna w dniu przetargu.

Kaucja licytacyjna 50,— złotych.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

(—) Mgr. Cwiniarowicz.

4. Co. 5/37.

WYWOŁANIE.

Trotzki Augustyn, rolnik i tegoż żona Helena z Labuddów z Białejrzeki, poczta Rumia, wnieśli o wykluczenie w drodze postępowania wywoławczego po myśli § 1170 k. c. wierzycieli małżonków Klemensa i Anny z Kassów Barzowskich z Kallies, powiat Bramberg, z hipoteką zapisaną na ich rzecz w księdze gruntowej Rumia karta 137, Zagórze karta 228,103,66,41 i Mościebłoto karta 11 w oddziale III. pod nr. 4 wzgl. 8 wzgl. 7 wzgl. 15 wzgl. 6 wzgl. 5 w wysokości 9000 marek. z 5% odsetkami.

Wierzycieli wzywa się, aby najpóźniej w terminie wywoławczym, który się wyznacza na dzień **4 września 1937 r. o godz. 10** w podpisany Sądzie pokój nr. 13 prawa swoje zgłosili, w przeciwnym bowiem razie zostaną wykluczeni z swoimi prawami.

Wejherowo, dnia 8 maja 1937 r. (3542)

Sąd Grodzki.

Udziałem

tanio korepetycji i
lekcyj
francuskiego, niemieckiego
angielskiego i gry na forte-
pianie. Adamska, Toruń
Sukiennicza 4. 9606C

SALON FRYZJERSKI

poleca po ni-
skich cenach
**trwałą
i wodną
ondulację**
B. Słupski
Toruń
Bydgoska nr 58

Sprzedam

za 50 zł patefon walizkowy
i kilka płyt. Wiadomość
„Dzień Pomorza“ Toruń,
Bydgoska 56.

Tynki szlachetne

stopnie i posadzki lastri-
cowe (sztuczne marmur) po
cenach niższych wykonuje
F-a M. Czubek i Ska
Hurt. Materj. Budowlanych
Toruń, ul. Piernikarska 3/7,
telefon 1643. 1699C

Chorzy!

Mamy skuteczne zioła Hur-
townia Drogerijna, Jan Kap-
czyński, Toruń, Szeroka 35,
2510C

GRUDZIĄDZ

Uczeń

z lepszej rodziny potrzeb-
ny. B. Hoffmann, mistrz
złotniczo - jubilerski. Gru-
dziądz, Malogrobłowa 8.
3547G

Odwołanie

Pogłoski, krążące w p. Lu-
bleń, dotyczące H. F. i B.
L., odwołuje się. K. W.
3544Gk

BYDGOSZCZ



ROWERY

części zapasowe najta-
niej sprzedaje
B. JANICKI
Bydgoszcz, ul. Poznańska 20.
Rep. rowerów, maszyn
do szycia, do pisania,
Gramofonów, emalio-
wanie rowerów i t. p.
autogeniczne spawanie,
wykonuje w najkrót-
szym czasie dobrze
i tanio. 3412

Wszystkie

zarzuty skierowane pod
adresem Augustyna, kiero-
wnika szkoły w Fordonie,
cofam i za wyrządzoną
szkodę, go przepraszam.
3552 Fr. Schreiber.

Deski

odciomkowe 1 1/2", 5/4", szał-
kówkę, sosnowe, kantówkę
dębowa, podkłady dębowa
dla kolejek wąskotorowych
i normalnotorowych ma na
sprzedaż tartak parowy ma-
jtku Berducha - Czabel,
Sarny, Starościńska 5, tele-
fon 121. 3553Bk

GDANSK

Warsztat obuwia

na miarę i reperacyjny.
Specjalność: zelówki nie-
dzwiedzia. — Ceny przy-
stępne, dobra praca.
FR. KOSZNIK
mistrz szewski
Gdańsk, Pfefferstadt 60
suter. 3529Gdk

Zgubiona

legitymację szkolną nr. 421,
wystawioną przez Macierz
Szkolną w Gdańsku, na
nazwisko Urszula Schmu-
łowska, unieważnia się.
3556Gd

**Ogłaszanie się
w naszym
dzienniku
opłaca się
stokrotnie!**

WARSZAWA

Akwizytorów

energicznych do sprzeda-
ży oszczędnych lamp spi-
rytusowych angażuje
„METEOR“
Warszawa, Sosnowa 8.
Wysoka prowizja. 3417

Wyciąć i zachować!

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA“

Agentura w Grudziądzu

Przystań nad Wisłą — tel. 1472

Uwaga!

Rozkład jazdy statków

pasażersko-towarowych i luksusowych

Przyjazd do Grudziądza

z Krakowa i Warszawy 0.10, **luksusowy 2.00** 12.40

z Gdańska i Tczewa 22.00

z Tczewa — Gdyni **luksusowy 8.30** 13.30

Odjazd z Grudziądza

do Warszawy i Krakowa **luksusowy 9.30** 14.30; 23.00

do Tczewa i Gdańska 13.00

do Tczewa — Gdyni **luksusowy 2.20**

Baczność! Korzystajcie z najtańszego i najprzyjemniejszego środka lokomocji jakim są statki Polskiej Żegluga Rzecznej „VISTULA“ 3546G

Wyciąć i zachować!

ZAPISY KANDYDATÓW

**DO KLASY I. GIMNAZJUM MĘSKIEGO
W TCZEWIE.**

Zapisy kandydatów do I klasy Gimnazjum Męskiego w Tczewie, uskutecznią dyrekcja codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 9—13 od dnia 20 maja do 10 czerwca br. Zgłaszający wnosi do dyrekcji podanie na piśmie, do którego należy dołączyć:

- 1) metrykę urodzenia kandydata,
- 2) świadectwa szkolne,
- 3) zaświadczenie władzy o zawodzie ojca lub opiekuna, o ile jest czynnym funkcjonariuszem państwowym lub wojskowym zawodowym, przy wolnym zawodzie należy wymienić zawód,
- 4) oświadczenie w sprawie wyboru nauki języka obcego nowożytnego (niemiecki lub francuski),
- 5) dowód wpłaty 10.— zł. na konto P. K. O. Nr. 214.214 tytułem bezwrotniej taksy egzaminacyjnej.

W tym samym czasie przyjmuje dyrekcja również zapisy kandydatów do klas II—IV.

Dyrektor:

(—) Dr. Zwierzański.

TEATR KURACYJNY W SOPOTACH

We wtorek, dnia 23 maja o godz. 20-tej

**I. występ gościnny
baletu Sarnella**

z Warszawy.

Zwycięscy olimpiady berlińskiej w r. 1936

Zespół: 12 osób: Zizi Halama, Alicia Halama, Felka Parcell, Czesław Kowarski i inni.
Orkiestra pod dyrekcją prof. Z. Wiehlera.
Własne dekoracje. Kostiumy według artystycznych projektów.
Program taneczny ten sam, co w Berlinie

STRZELNICA GDAŃSK

W środę, dnia 26 maja o godz. 20-tej

**II. występ gościnny
baletu Sarnella**

Bilety można nabyć w firmie Hermann Lau, Langgasse, przy kasach wieczornych, dla Sopot także w filii „Danziger Neuesten Nachrichten“, Seestrasse. 8554

Sygnatura: 704/36.

(3536)

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie rewiru I, Stanisław Bartkowiak, mający kancelarię w Starogardzie ul. Skarszewska Nr. 25, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lipca 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Starogardzie pokój nr. 14, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników małż. Synezjusza i Marianny Walkowskich w Wielbrandowie nieruchomości: Wielbrandowo wykaz liczbą 23,88,94, położonej we wsi Wielbrandowo pow. Starogard, składająca się z domu mieszkalnego z oberżą, chlewa, stodoły, drwalni, kurnika, ustępu i ogrodu domowego.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Starogardzie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 15.171,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 11.378,25. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.517,10.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni posiedzenie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Starogardzie, ul. Kościuszki Nr. 30 sala Nr. 28.

Uwaga. Biorący udział w licytacji muszą się wykazać zezwoleniem właściwej władzy na nabywanie nieruchomości.

Starogard, dnia 14 maja 1937 r.

Komornik: (—) St. Bartkowiak.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetryowy na stronie I-lamowej 0.20 zł
wiersz milimetryowy na stronie II-lamowej 1.00 zł
wiersz milimetryowy na stronie III-lamowej 0.80 zł
wiersz milimetryowy na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odnośnikiem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsma, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Mieczysław Bański, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Czciońkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.